

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nadaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 806, Grudziądz 294.

Numer 166.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 21 lipca 1928 r.

Rok XXII.

Kto będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych?

W listopadzie br. odbędą się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wybory prezydenta. Wedle konstytucji wyboru dokonuje specjalny parlament elekcyjny. A jednak gorączka wyborcza ogarnęła już kraj na skutek czego życie gospodarczo osłabło.

W Polsce narzekamy na okres wyborczy, ale cóż powiedzielibyśmy, gdyby nas spotkał amerykański system wyboru prezydenta?

Już od wczesnej wiosny idzie gorączkowa kampanja wyborcza; obie partie odbywają zjazdy w każdym z 48 stanów, aby wybadać, kto jest kandydatem najbardziej popieranym. Nareszcie w czerwcu odbywa się „narodowa“ konwencja. „Narodowy“ oznacza w pojęciu Amerykanina tyle co federalny, a nie nacjonalistyczny. Republikanie odbyli konwencję narodową w Kansas City, a demokraci w Houston, największym mieście stanu Texas, skąd pochodzi pułkownik House. Za każdym razem partie wybierają nowy ośrodek Stanów Zjednoczonych, jako miejsce zjazdu, w ten sposób delegaci poznają swój kraj.

Przebieg konwencji narodowej, a więc walka o ujednostajnienie kandydatury w obrębie partii interesuje opinię amerykańską więcej niż formalność listopadowa. Elektorów prezydenta jest 531, tymczasem na konwencji narodowej ustalająca niemal faktycznie wybór prezydenta, zjeżdża się przeszło 1000 delegatów. Demokraci mają równe 1100 delegatów, a republikanie 1089. Kto chce uzyskać nominację partii demokratycznej (partii Wilsona) na prezydenta, musi mieć za sobą dwie trzecie głosów tj. 734. U republikanów natomiast wystarcza zwykła większość tj. 545 galek.

Bywały konwencje narodowe bardzo burzliwe, np. republikańska w 1912 r., gdzie głosy rozbiły się na Roosevelta i Tafta, a temu to rozłamowi zawdzięczał wybór Wilson, kandydat partii demokratycznej.

Tegoroczne konwencje narodowe obu partii nie przyniosły żadnych niespodzianek. Nie należy się nigdy płoszyć sensacyjnymi tytułami prasy amerykańskiej o kłótniach, bijatykach i nagłym wybuchu nieporozumienia czy zgoła nieprzyjazni między takimi czy innymi politykami jednego obozu. Należy to bowiem do taktyki prasy amerykańskiej, aby podtrzymać uwagę czytelnika nieustannym apelowaniem do najpierwotniejszego instynktu. **Żywość człowieka na ziemi jest bojem** — skarży się Hiob. Gdzie się toczy bój, tam można iść o zakład, a na to Amerykanin jak na lato.

Wiedzano tedy, że republikanie obiorą Hoovera, a demokraci katolickiego Irlandczyka Alenksandra Smitha, gubernatora stanu nowojorskiego.

Hoover przeszedł zaraz w pierwszym głosowaniu, otrzymawszy 837 głosów na 1089. Znamienne jest, że na sesji konwencji republikańskiej w Kansas City dnia 13 czerwca modlitwą **wyłosił biskup katolicki ks. Tomasz F. Lillas**. A kandydat na wiceprezydenta sen Curtis w wywiadzie oświadczył, że ochrzczony był jak się później dowiedziało, w kościele katolickim na życzenie matki, która go jednak ryczko odumariała tak,

„Vorwaerts“ krytykuje rząd Hermanna Müllera

w sprawie traktatu handlowego z Polską.

„Vorwaerts“, organ centralny niemieckiej socjal-demokracji, w nr. z dnia 18 bm. w dość ukrytym miejscu podając wiadomość o odroczeniu polsko-niemieckich rokowań handlowych do jesieni, wyraża ubolewanie z powodu odwiekania rokowań. Już w tem mieści się krytyka rządu Herm. Müllera. Ponadto „Vorwaerts“ daje czytelnikom swym do zrozumienia, że obecny premier, który na czas choroby Stresemanna jest także mi-

nistrem spraw zagranicznych, nie dba o informowanie prasy partyjnej. Dowodzi to, że redakcja „Vorwärtsu“ zachowuje swobodę wobec prawicowego zarządu i takich polityków, jak Hermann Müller, który już przed wojną z ramienia partii był narzucony redakcji „Vorwaertsu“ — wprawdzie w innym składzie osobowym — na cenzora a raczej komisarza politycznego.

Dekret o strefie granicznej w rokowaniach z Niemcami.

Warszawa, 20. 7. (tel. wł.) W związku z rozmowami między ministrem Twardowskim i dr. Hermesem co do dalszych rokowań o traktat polsko-niemiecki, rząd polski zapewnił raz jeszcze rząd Rzeszy, że **dekret o strefie granicznej jest zarządzeniem ogólnym**, nie wymierzonym specjalnie przeciw obywatelom jakiegokolwiek państwa, a tem samem nie przeciw obywatelom Rzeszy.

Z Berlina donoszą, że zapewnienie rządu polskiego przyjęła bardzo przychylnie niemiecka prasa republikańska, która widzi w tem dobrą wolę rządu polskiego do ukończenia rokowań handlowych. Prasa prawicowa odzywa się natomiast niedowierzająco o oświadczeniu polskiem i pisze, że należy poczekać na rozpoczęcie rokowań w sprawie osiedlenia się, domagając się od rządu polskiego pewnych gwarancji, aby przyrzeczenia jego nie pozostały tylko na papierze.

Berlin, 20. 7. (tel. wł.) W sprawie rokowań polsko-niemieckich „Börsen-Kurier“ zamieścił artykuł posła do Reichstagu Kremiera, w którym ten przyznaje, że z zadowolaniem przyjmuje decyzję rządu Rzeszy, zapowiadającą wznowienie rokowań niemiecko-polskich.

W dalszym ciągu poseł Kremer omawia wzajemne stosunki obu narodowości.

Przepisy policyjne powinny się zwracać przeciw obokrajowcom, których działalność polityczna i wojskowa może wzbudzić podejrzenie.

Usunięcie stanu beztraktatowego jest możliwe. Wschodnie prowincje niemieckie będą mogły osiągnąć równowagę, jeśli niemiecko-polska granica przestanie być nieprzebytą barierą w stosunkach gospodarczych i gdy stosunki handlowe zostaną odnowione.

Od tego zależy los setek tysięcy robotników niemieckich.

Tajemnicze zniknięcie ministra bułgarskiego.

Berlin, 20. 7. (tel. wł.) „Vorwaerts“ w depeшы z Sofji przynosi sensacyjną wiadomość o **zniknięciu bułgarskiego ministra wojny Wołkowa**. Wyjechał on na urlop 2-miesięczny zagranicę i nikt nie wie, gdzie się obecnie znajduje.

W kołach poselskich zbliżonych do rządu twierdzą, że minister Wołkow już przed swoim wyjazdem wniósł o dymisję. W Sofji krążą różne pogłoski o rzekomej ucieczce Wołkowa. Jedni

twierdzą, że Wołkow uciekł z powodu wykrycia afery korupcyjnej i jakiegoś skandalu osobistego, inni zaś wymieniają jako powód tarcie osobiste między ministrem wojny a innymi członkami rządu w sprawie nowego kursu polityki zagranicznej.

Macedończycy, którzy pracują przeciw zbliżeniu się Bułgarii z Jugosławiją, mieli podobno w Wołkowie swego męża zaufania.

że przez babkę wychowany został w wyznaniu metodystów. Wszystko to ma dowodzić, że republikanin nie będa i nie są wrogami kościoła katolickiego.

Gubernator Smith, kandydat demokratów w pierwszym głosowaniu otrzymał 725 głosów, podczas gdy potrzeba było mu 734 głosów wobec wymaganych dwóch trzecich przy 1100 delegatów. W drugim głosowaniu 44 głosy z Ohio przerzuciły się na stronę Smitha, ostatecznie otrzymał on 849 głosów.

Należy przypomnieć, że Al. Smith jest przeciwnikiem prohibicji w jej obecnej formie. Sprawozdawcy prasowi zaznaczają jednak, że w kwaterze Smitha w Houston nie było ani kropki wódki, natomiast suto popijali poplecznicy przeciwnika Smitha, b. ministra skarbu Mc Adoo, którzy publicznie opowiadają

się za prohibicją. Mc Adoo jest zięciem Wilsona i z tego tytułu — beznadziejnie — ubiegał się o kandydaturę na prezydenta już przy poprzednich wyborach.

Jakie są widoki obu kandydatów na krzesło prezydenta?

Oóż w okresie 1860—1928 demokraci mieli tylko dwóch prezydentów — Clevelanda i Wilsona, inni, począwszy od Lincoln'a byli republikanami. Tak wybitna indywidualność jak Wilson przeszedł tylko dzięki rozbiću się republikanów.

Tym razem jednak republikanie są zwarcę i wysunęli kandydaturę czło-wieka bardzo popularnego. Herbert Hoover jest pochodzenia holenderskiego jak Roosevelt i jak niedawno zmarły twórca kanału panamskiego gene-

ral inżynierji Goethals. Herbert Clark Hoover już w 7-em pokoleniu zasiedziały jest w Ameryce, dokąd przybył 1754 r. Andrew Hoover, kwakier. Niemcy amerykańscy chcieliby sobie przywłaszczyć Hoovera na zasadzie, że Andrew Hoover znał język niemiecki, jak wynika z istniejącego dokumentu. Wedle Niemców Hoover właściwie powinien się pisać Huber albo Hoefler. Historycy amerykańscy przeciwstawiają, że około 1750 nie było kwakrów w Niemczech, natomiast Holender mógł znać język niemiecki. Tradycja domu Hooverów głosi, że ich językiem potocznym był holenderski, aczkolwiek są również wspomnienia niemieckie.

Nie ulega wątpliwości, że Europa wiele obiecywała sobie w razie wyboru Hoovera, który zna Europę, a także Polskę, gdzie bawił w 1919 r. i gdzie sobie zjednał wieczną pamięć za ratowanie głodnych dzieci do 1924 r.

Natomiast co do Smitha to wiadomo, że jest pierwszym katolickim kandydatem na prezydenta; nie wiadomo jednak, czy obchodzi go Europa i jej kłopoty, zwłaszcza finansowe, a to z tej przyczyny, że przemysł alkoholowy reklamuje go zupełnie dla siebie jako wroga prohibicji — i nie więcej o nim pisać nie pozwoli.

A. P. B.

Odwołanie Patka?

Warszawa, 20. 7. (tel. wł.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna 2 grosze“ przynosi sensacyjną wiadomość o odwołaniu posła polskiego w Moskwie Patka. i przydzieleniu go do centrali w ministerstwie spraw zagranicznych. Jednocześnie miałyby nastąpić inne zmiany na stanowiskach dyplomatycznych.

Co głosi „Głos Prawdy“ o sprawie polsko-litewskiej.

Warszawa, 20. 7. (tel. wł.) Stipczyński omawiając w dzisiejszym „Głosie Prawdy“ spór polsko-litewski stwierdza, że **Polska winna skończyć z zabawą Waldemarasa**, aby nie stwarzać katastrofalnych następstw. Gdy Waldemarasa stanie we wrażliwym przed Ligą Narodów, będzie to ostatnia chwila dla likwidacji jego szaleństw bez stwarzania sytuacji politycznej.

Bartel pojechał do Marienbadu.

Ladny przykład z góry.

Warszawa, 20. 7. (tel. wł.) Kierunek podróży samochodowej premiera Bartla teraz przestał być tajemnicą, gdyż wczoraj wieczorem agencja urzędowa ogłosiła, iż celem nagłego wyjazdu, o którym nawet nie wiedzieli wszyscy ministrowie, był Marienbad w Czechosłowacji. W komunikacie tym wyjaśniono, że wyjazd premiera z Warszawy nie był ogłoszony w tym celu, aby uniknąć oficjalnego pożegnania.

A czyż niema polskich zdrojowisk?

Nowe placówki dyplomatyczne.

Warszawa, 20. 7. (tel. wł.) Przy układaniu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych na okres budżetowy 1929/30 uwzględniono kredyty na nowe placówki dyplomatyczne w Lizbonie i Pekinie. Poza tem utworzone będą konsulaty w Liverpoolu, Szanghaju, Algierze i Brukseli.

Gen. Górecki w Bydgoszczy.

Rolnictwo i rzemiosło domagają się również kredytów.

Co przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ usłyszał z ust gen. Góreckiego.

W środę rozpoczął się dzień dla prezesa dr. Góreckiego bardzo rychło. Widać go przecież już o 1/28 rano składającego wieniec na grobie śp. Woynilowicza, którego znał z czasów przedwojennych jeszcze i za niezmiernie ofiarny patriotyzm i zrozumienie dla spraw społecznych nad wyraz wysoko cenił. Następnie wybrał się p. generał Górecki na inspekcję różnych zakładów przemysłowych na Pomorzu. Zwiedził wielką centralę elektryczną w Gródku, obsługującą Gdynię i cały szereg większych miast pomorskich, której produkcja dochodzi dziś już do 60 000 wolt. Przekonał się, że Gródek zapotrzebowania siły elektrycznej już zaspokoić nie może, przyrzekł poparcie finansowe dla nowej centrali elektrycznej w Zurze i udał się do Torunia, gdzie złożył wizytę pp. wicewojewodzie pomorskiemu dr. Seydlitzowi, gen. Berbeckiemu, prezydentowi miasta i Izby Rolniczej. Śniadanie spożył u p. Donimirskiego i wrócił do Torunia, gdzie odbył zbiorową konferencję z organizacjami przygotowania wojkowego, którym — tak jak w Bydgoszczy — przedstawił konieczność stworzenia jednej, łączącej wszystkich b. wojskowych federacji.

Następnie przyjął delegację rolnictwa, która zwróciła mu uwagę na wielki napływ kapitału niemieckiego na Pomorze, oraz przedstawicieli handlu, rzemiosła i przemysłu.

Wieczorem wrócił do Bydgoszczy, gdzie o godzinie 21-szej podejmował w białej sali hotelu „Pod Orłem“ zaproszonych gości obiadem. M. in. widzieliśmy przy stołach poza przedstawicielami wszystkich warstw Bydgoszczy generała Berbeckiego, starostę krajowego dr. Wybickiego z Torunia, oraz prezydentów miast Grudziądz i Torunia. W czasie obiadu tego wygłosił p. prezes dr. Górecki mowę, w której nakreślił obraz dzisiejszego stanu życia gospodarczego i zasług, jakie w wielkim dziele odbudowania i rozbudowania życia gospodarczego ma rząd. Nie da się zaprzeczyć, że mamy budżet zrównoważony, i pieniądz ustabilizowany, że wkłady bankowe rosą i ilość bezrobotnych stale spada. Kto chce twierdzić, że nic nie zrobiono, niech spojrz na Gdynię i Nowy Chorzów, zaznajomi się z danymi statystycznymi o wzroście konsumpcji, z tym najlepszym sprawdzianem rosnącego dobrobytu ogólnego.

Oczywiście dużo pozostało do zrobienia. Dokonamy reszty, jeśli wszyscy ludzie dobrej woli zgrupują się około pracującego dla dobra ojczyzny rządu. porzucając do chwili zdobycia potęgę gospodarczą waśnie i kłótnie partyjne.

Mowę swoją zakończył p. generał Górecki toastem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Następnie przemawiali pp. gen. Berbecki, który podniósł zasługi Bydgoszczy w dziedzinie uporządkowania przy dostawach wojskowych cen, wiceprezydent dr. Chmielarski, Zychliński, mjr. rez. Kwiatkowski, inż. Bernaczek, Sokółowski i inni.

Obiad przeciągnął się do godziny 1 w nocy.

Nazajutrz, t. zn. w czwartek, odbyła się

konferencja prasowa,

połączona z zwiedzeniem urzędów wodnych między Brdą a Notecią. Dzięki uprzejmości inspektora Dróg Wodnych p. Tychoniewicza, który stawił do dyspozycji statek inspekcyjny „Wojewoda“, rozmowy między p. generałem Góreckim a przedstawicielami prasy odbyły się podczas przejażdżki na pokładzie okrętu.

Opinię publiczną interesuje oczywiście odpowiedź na pytanie, jakie są wrażenia ogólne gen. G. z podróży po kraju, jak ocenia prezes B. G. K. sytuację gospodarczą w naszej dzielnicy i jakie podróży gen. G. będzie miała skutki.

Otóż zdaniem generała Góreckiego prowadzi analiza konstrukcji ustrojowej

tujejszego życia gospodarczego do wniosku, że mamy do czynienia z typem wprost idealnym. Odpowiednio do rolniczego charakteru kraju, największym producentem jest dobrze urządzone, nowoczesne zagospod. rolnictwo, którego odbiorcą jest poza konsumentami przemysł rolniczo - przetwórczy. Zachodnie prowincje Polski mają poza tym gdzie indziej niespotykane piękne fabryki maszyn rolniczych itd.

Dalszym ciekawym zjawiskiem jest wspaniale zorganizowany systemat bankowości, oparty na współdzielczości. Jest to jedyny sposób skupienia polskiego kapitału. Systemat ten zachęca do naśladowania i nie ulega wątpliwości, że znajdzie on zastosowanie w całej Polsce.

Właśnie ta struktura gospodarcza kwalifikuje b. dz. pruską do roli, jaką przy aktywizacji bilansu handlowego państwa będzie musiała odegrać.

Na b. dz. pr. odbywa się planowa ofensywa kapitału niemieckiego. Wiemy o niej i znajdziemy na nią środki.

Oczywistym dowodem zdolności Polaków do przeprowadzenia rzeczy naprawdę wielkich — to Gdynia. Niedawno temu odwiedzili nasz port morski inżynierowie szwedzcy, którzy oświadczyli, że wzrost Gdyni jest niezwykłym w historii portów morskich wypadkiem, gdzie port rozrasta się w oczach. W kwietniu br. osiągnął tonaż Gdyni poziom Gdańska z roku 1913.

Dalszymi dowodami takimi to Nowy Chorzów, budowany kosztem kilkunasstu milionów zł, Gródek i nowa centrala elektryczna w Turze, na którą B. G. K. da pieniądze, a której sieć obejmie już niektóre powiaty b. Kongresówki.

Podstawą ożywienia życia gospodarczego jest uruchomienie przemysłu budowlanego. W roku 1924 powiększył B. G. K. kredyty na ten cel w stosunku do r. 1926 czterokrotnie. W roku 1928 uruchomienie kredytów budowlanych zostało opóźnione zbyt późnym uchwaleniem pożyczki inwestycyjnej, która została pokryta 100%-wą nadwyżką.

Miarą zaufania, jakie budzi rozwój stosunków w Polsce, jest napływ ofert zagranicznych na pożyczki oraz wzrost

wkładów bankowych. Podczas kiedy w maju 1926 wkłady bankowe nie przekraczały sumy 600 milionów zł, wynosiły one z końcem marca 1928 — 2 milj. 200 milionów i są dziś jeszcze większe.

Jest to rezultat pracy. Są tacy ludzie złej woli, którzy posadzają nas o chęci agresywne. Stwierdzam z całym naciskiem — mówił p. gen. Górecki — że jesteśmy pacyfistami. Nie ma kraju na świecie, któryby był tak bardzo zainteresowany w utrzymaniu pokoju i tak bardzo chce pokoju jak Polska. Mamy do odrobienia 150 lat niewoli. Chcemy spokojnie pracować. Zresztą całe wychowanie wojskowe idzie w Polsce w kierunku obrony.

Jeszcze jedno należałoby zaznaczyć, że wieści o złych urodzajach są przesadzone. Na Pomorzu przekonali się p. generał Górecki, że zbiory będą dobre. Omiót da o 30% więcej niż w roku ubiegłym.

Statek wrócił w międzyczasie, przejechał przez dwie wielkie śluzy, którym generał Górecki przyglądał się z wielkim zainteresowaniem, do przystani przy ul. Frankiego.

Pożegnaliśmy informatora, przekonawszy się na podstawie liczb i oczywistych faktów, że życie gospodarcze wkracza na drogę rozkwitu. Daj Boże, aby ten piękny rozwój życia gospodarczego nie został poderwany trudnościami wewnętrznymi - politycznymi.

eb1.

Komitet organizacyjny zjazdu członków b. związków wojskowych Polaków na terenie dawniej Rosji w celu zwołania jaknajliczniejszego przyszłego zjazdu i w przewidywaniu utworzenia tak pożądanego ogólnego związku zwraca się do wszystkich kolegów o podanie swoich adresów, które z terenu Poznańskiego i Pomorza należy składać u poniżej wymienionych kolegów, dokąd też zwracać się po informację: Poznań, ppłk. Witold Suszyński, 7 dyw. samoch., Rawicz, major Jan Marcińczyk, Grudziądz, major Ludwik Kijok, obóz szkół kawalerii, Bydgoszcz, ppłk. Eugeniusz Grabowski, ul. Św. Trójcy 1-a.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego w Toruniu.

Dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Torunia prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Roman Górecki.

Generał złożył oficjalne wizyty wicewojewodzie Seydlitzowi, d-cy OK. gen. Berbeckiemu i prezydentowi miasta p. Boltowi, oraz złożył bilety wizytowe szeregu osobistościom w mieście. następnie wyjechał do Łysomic pod Toruniem, gdzie podejmowany był śniadaniem.

O godz. 16.30 p. generał przybył do ratusza, gdzie w sali obrad Rady Miejskiej przyjął delegację przedstawicieli miejscowych organizacji wojskowych i b. wojskowych, oficerów i podoficerów rezerwy, których przedstawił p. generałowi prezydent miasta Bolt. Po przywitaniu się z obecnymi na sali p. generał Górecki zaznaczył, że celem jego przyjazdu do Torunia są sprawy czysto gospodarcze jako prezesa B. G. K. również

sprawy zjednoczenia wszystkich organizacji wojskowych

w jeden potężny związek, który, idąc za głosem przez rząd hasłem pracy pokojowej, miałby jedynie za zadanie obronę granic państwa przez cały naród, a tem samym należyte przygotowanie obywateli do tej ewentualnej obrony. W końcu swego przemówienia podkreślił p. generał, iż nie idziemy w kierunku naszych historycznych praw, lecz to, co dziś posiadamy, jest święte i tego nie damy. Wreszcie udzielił p. generał wyjaśnień w sprawach organizacji i przyrzekł przedłożone mu postulaty poprzeć u miarodajnych czynników.

Następnie przeszedł p. generał do sali posiedzeń magistratu, gdzie odbył

konferencję z przedstawicielami ziemiaństwa pomorskiego,

w imieniu którego przedłożyli postulaty pp. Esden-Tempski, jako rezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Donimirski, jako prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego i inni. Postulaty te dotyczyły przeważnie pomocy dla rolnictwa ze strony B. G. K. w postaci długoterminowych i tanich kredytów na wszelkiego rodzaju potrzeby ziemiaństwa, oraz zapobieżenia napływowi kapitału zagranicznego a w szczególności niemieckiego na te cele na Pomorzu. P. generał przyjął przedłożone mu materiały i przyrzekł postulaty te rozważyć i w granicach możliwości uwzględnić.

Z kolei gen. Górecki odbył trzecią konferencję, na którą zjawili się przedstawiciele przemysłu i handlu i sfer kupiectwa. Tu prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. Buszczyński przedłożył memoriał omawiający ogólne położenie gospodarcze Pomorza, zaznaczając, że jest ono tem cięższe i trudniejsze wobec konkurencji kredytowej kapitału gdańskiego. W końcu prosił mowę o przyjęcie z pomocą kredytową sferom przemysłowo-handlowym w formie uruchomienia średnio- i długoterminowego kredytu, co bezwzględnie zmniejszy wpływ kapitału zagranicznego, a zwłaszcza niemieckiego. W odpowiedzi gen. Górecki zaznaczył, iż postulaty te idą po linii rządu i w tej sprawie opracowują się odpowiednie projekty, które uwzględnią te życzenia, albowiem zdajemy sobie dokładnie sprawę — powiedział gen. Górecki — że przemysł i handel pomorski jest awangardą w naszym życiu gospodarczym.



Piękna Helena z czasów Homera Myła się tylko Mydłem Regera. Odtąd ja-ż znane na całym świecie Mydło Regera każdej kobiecie.

Minister Kuehn zwiedza wybrzeże.

Gdańsk, 20. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 7,30 rano przybył do Tczewa minister komunikacji Kuehn w towarzystwie inż. Ciechanowicza. Na dworcu oczekiwali go prezes dykcji gdańskiej, P. K. P. Czarnowski i starosta Dytkiewicz. Po zwiedzeniu portu i urzędzeń kolejowych w Tczewie minister wyjechał do Gdańska, gdzie odwiedził komisarza generalnego Strassburgera, poczem zwiedził szczegółowo urzędzenia kolejowe i port. W dniu dzisiejszym minister Kuehn udaje się do Gdyni celem zapoznania się z potrzebami, związanymi z rozbudową sieci kolejowej w porcie. Podróż ministra potrwa dwa dni.

Druga wycieczka Polaków z Ameryki.

Gdańsk, 20. 7. (tel. wł.) Wczoraj przybyła do Gdańska wycieczka Związku Polaków z Ameryki Północnej, z siedzibą w Cleveland, prowadzona przez p. Bilczewskiego.

Wycieczkę powitał przedstawiciel generalnego komisarsza Rzplitej, radca Grabiński, Mikulewski i prezes Gminy Polskiej w Gdańsku, Czyżewski, oraz delegacje towarzystw polskich i liczna publiczność.

W ciągu dnia zwiedzono miasto. Wieczorem goście wyjechali częściowo do Warszawy i Krakowa, częściowo do innych miejscowości.

Kiedy wyruszą lotnicy za Ocean?

K r a k ó w, (AW.) „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ na podstawie informacji z Paryża donosi, iż pomiędzy Francją a Polską zawarte zostało porozumienie, według którego do lotu transatlantyckiego staną najpierw lotnicy francuscy, Kubala zaś i Idzikowski wyruszą w kilka dni później.

Bela Kuhn będzie eksportowany przez Niemcy.

Berlin, 20. 7. (tel. wł.) Rząd niemiecki, na prośbę rządu austriackiego, zgodził się, by Belę Kuhna, skazanego na wydalenie z granic Austrii, eksportowano przez terytorjum Niemiec do Rosji sowieckiej. Wobec tego, że rząd węgierski zażądał wydania Beli Kuhna, a rząd polski nie zgodził się na eksportowanie go przez polskie terytorjum, została możliwość odstąpienia go tylko przez Niemcy. Transport nastąpi z Wiednia przez Czechosłowację do Szczecina, a stamtąd okrętem do Rosji. Rząd niemiecki uważa, że wobec Austrii spełnia akt przyjaźni.

Ponowne prześladowanie katolików w Meksyku.

Meksyk, 20. 7. (tel. wł.) Wczoraj pojawił się następujący komunikat prezydenta Callesa:

„Zamierzam ukarać nie tylko mordercę, lecz również tych, którzy stali za nim. Postaram się ich wysledzić i przykładnie ukarać. Stwierdzono już, że za tem wszystkim ukrywa się działalność kleru“.

Zatem rząd meksykański bez żadnego powodu zrzuca znowu winę na katolickie duchowieństwo, co uważane jest za wstęp do nowych prześladowań katolików. Położenie polityczne w Meksyku jest niejasne. Rząd zmobilizował armję i cenzurę prasową zaostrzył.

GRAMOFONY
salonowe — na najdogodniejszych warunkach
Jerzy Dziembowski

Po warszawskim kongresie pokoju.

(Od własnego koresp. berlińskiego.)

Pierwszy kongres pokoju we wschodniej Europie. — Wielka dyskusja polsko-niemiecka i słusza propozycja prof. Quiddego. — Krytyka Polski w prasie niemieckiej. — Referat prof. Delaisi i p. Lehmann-Russbültta.

Berlin, w lipcu.

Prasa niemiecka lewicowa i kół umiarkowanych poświęca ostatnio dużo miejsca notatkom i artykułom na temat minionego kongresu pokoju w Warszawie. Jak wiadomo, był to 26-ty światowy kongres pokoju; pierwszy odbył się w r. 1889 w Paryżu, następnie częściowo w Paryżu, częściowo w innych miastach, głównie Europy zachodniej; miniony zjazd był pierwszym który miał miejsce we wschodniej Europie, dla której wszelkie sprawy, związane ze szczerem dążeniem do pokoju są do dziś dnia nad wyraz aktualne.

Z natury rzeczy, dzięki obradom kongresu w Warszawie i wielkiej liczby delegatów niemieckich, stał się kongres polem wielkiej dyskusji na temat stosunków polsko-niemieckich. Okazało się przytem, że nawet skrajni pacyfiści niemieccy nie godzą się z faktem istnienia tzw. „korytarza pomorskiego, co świadczy o charakterystycznych nastrojach „polonofilskich“ kół w Niemczech.

Prof. Quidde zauważył, że w celu dościslenia do porozumienia, należy „tymczasowo“ wogóle nie poruszać tematów takich, co do których nie uda się uzgodnić ogólnego stanowiska. Jednocześnie wypowiedział się kongres za rychłym zawarciem traktatu handlowego między Niemcami a Polską, decyzja ta przaz nie reprezentował on kół rolniczych niemieckich... (Chytry Quidde tem samem utracił: ewentualny atak przeciw sobie za mowę w Oslo, gdzie zaborcze głosił hasła. — Uw. Red.)

Poza stroną czysto polityczną, ciekawem jest, jak reagowali Niemcy - uczestnicy kongresu na pobyt w Warszawie, względnie w Polsce. Wiemy, że uczestnikom dano liczne ulgi kolejowe, co zresztą jest zupełnie słusznem. Nawiasem mówiąc, szkoda tylko, że dziennikarze polscy nie mogą w podobnej mierze korzystać z przywilejów, dawanych szczerodą ręką cudzoziemcom. Wobec tego ograniczymy się do dziennikar-

Informacje sowieckie o zatargu polsko-litewskim.

Moskwa, 18 lipca. Wczorajsze „Izwestija“ zamieściły obszerny artykuł o sytuacji politycznej w związku z zatargiem polsko-litewskim.

Kończy się artykuł pół-przypuszczeniem, pół-zapewnieniem, że **zatarg będzie rozstrzygnięty, a sytuacja polityczna wyjaśniona w dniu 12-ym sierpnia w Wilnie, na zjeździe legjonistów polskich**, pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego.

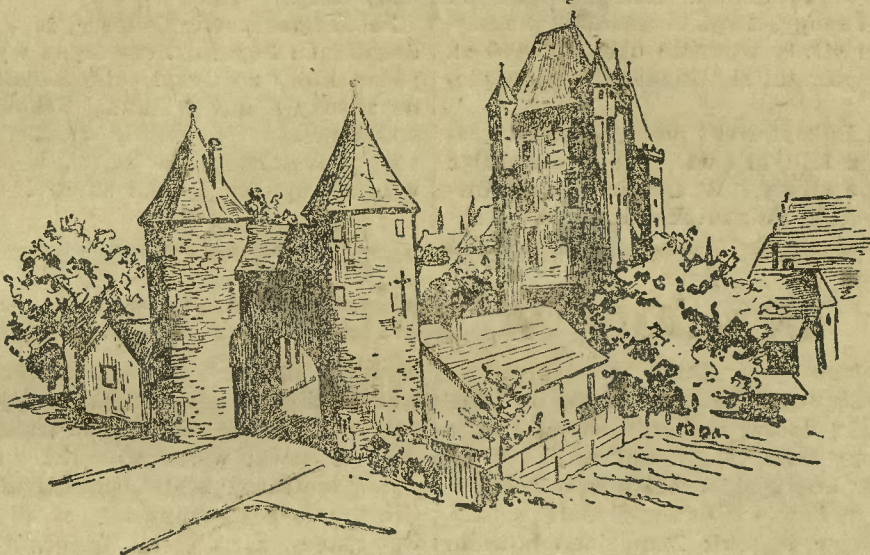
Moskwa, 18 lipca. Sowieckie poselstwo w Kownie nadsyła codziennie do komisariatów spraw zagranicznych

olbrzymie sprawozdania telegraficzne.

Według ostatniego z tych doniesień Waldemaras miał oświadczyć przed kilku dniami w prywatnej rozmowie, że **zatarg polsko-litewski może być rozstrzygnięty tylko w drodze zbrojnej**. Rząd litewski jest przygotowany do tego, ufając, iż w walce z Polską Litwa nie będzie osamotniona.

W Kownie — według informacji sowieckich — **wszyscy są przekonani, że wojna jest nieunikniona. Żaden z oficerów litewskich nie otrzymał w tym roku urlopu.**

700-lecie miasta Xanten.



Miasto Xanten nad Renem obchodzi w tym miesiącu 700-letnią rocznicę swego powstania. Słynie ono ze starożytnych budowli, które się do dziś dnia w niem utrzymały, a o których już wzmianki znajdujemy w znanej epopei „Nibelungów“.

skiego obowiązku podania wrażeń panów gości zagranicznych z podróży po Polsce.

Wszyscy bez wyjątku delegaci podziwiali zarówno staropolską gościnność, jak też zainteresowanie czynników rządowych kongresem. Natomiast dość ostre są głosy krytyki o Polsce, w rzeczach małych albo też zasadniczych. Czasami ta krytyka ogranicza się do

nieretuszowanego verbum veritatis, któreby jednak, ze strony polskiej, uważane było przez „sfery miarodajne“ również za ostrą krytykę. Przy tem wszystkim nie wolno zapominać o jednym, a mianowicie, że wszyscy pacyfiści i radykałi, piszący krytycznie o Polsce, co najmniej trzy razy ostrzej zwykli stale pisywać o Niemczech.

Nie podoba się np. jednemu ze szcze-

rych przyjaciół! Polski fotografja marszałka Piłsudskiego, obwieszono go orderami. Psuje mu to obraz marszałka, jaki sobie w duchu utworzył. Inny — świetny specjalista gospodarczy — stwierdza (niestety słusznie!) że życia gospodarczego Polski nie można mierzyć miarką europejską, trzeba zaś rosyjsko-wschodnio-europejską. Słabość finansowa Polski, brak kapitałów etc. nie stoi w żadnym stosunku do obszaru i bogactw naturalnych kraju; dzięki temu życie gospodarcze w Polsce jest „karłowate“ (Zwergwirtschaft).

Wśród referatów kongresu zasługują w pierwszej mierze na uwagę prace profesora uniwersytetu paryskiego Delaisi i pisarza Lehmann-Russbültta, członka zarządu niemieckiej Ligi Praw Człowieka.

Prof. Delaisi podkreślił nierównomierność sytuacji gospodarczej poszczególnych państw i proponował podniesienie siły nabywczej państw agrarnych przez udzielenie takim państwom kredytu międzynarodowego na szerokie podstawach. Sprawa organizacji kredytów międzypaństwowych ma być studjowana na następnej konferencji gospodarczej Ligi Narodów. Tak brzmi przynajmniej rezolucja kongresu, któremu Genewa poświęciła baczną uwagę.

Rewelacyjnym był referat p. Lehmann-Russbültta, żądający zniesienia prywatnego przemysłu wojennego, aby wykluczyć, na wypadek ewentualnej wojny, dyskutowanie przez paskarzy krwi poległych za swoją ojczyznę. Referent podał przytem niezwykle ciekawe dane, wykazujące, jak międzynarodowo są poszczególnie „patriotyczne“ firmy przemysłu wojennego. Tak np. wytoczyła firma Krupp po wojnie światowej proces angielskiej firmie Vickers o wypłatę licencji patentowej, dotyczącej fabrykacji zapalań do granatów niemieckich. Vickers dostarczył podczas wojny 123 miliony granatów z owym zapalem; Krupp żąda od sztuki po 1 szyling. Chce więc zarobić na każdym z 2 milionów poległych Niemców — poległych częściowo właśnie od angielskich granatów — po 3 funty szterlingi.

„Patriotyzm“ firm niemieckich szedł dalej. Dotyczy to naturalnie stosunków ogólnych; ale autor — sam Niemiec — własne stosunki zna najlepiej. Niemcy musiały podczas wojny sprzedawać swoje wyroby krajom neutralnym, aby wzamian móc otrzymać surowce, których im brakowało. Dzięki

Dr. Antoni Marczyński.

34

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

XIV.

Zdziwienie Ordęgi było równie wielkie, ale znacznie mniej przyjemne. Dotknęło go niemile nieoczekiwane odkrycie, że ta kobieta jest zwyczajną bar-girl, że należy do kategorii istot które o wszystkie raczej zalety można powiedzieć, niż o „cnotliwość“, jak to w myśli zdefiniował...

— Jakże się cieszę z powtórnego spotkania — wyjąknął wreszcie, poznawszy od pierwszego wejrzenia nieznaną, którą pięć dni temu obronił w parku przed brutalną napaścią dwóch podpiitych majtków.

Przez dłuższą chwilę trwało milczenie. Patrzący na siebie, nie wiedząc od czego rozpocząć rozmowę. Inne barówki dotknięte niespodziewanym wyborem elegancko ubranego gościa, zazdrośne i nieżyczliwe, zaczęły chichotać coraz głośniejsz, zerkując niedwuznacznie w stronę zmieszanej i milczącej pary.

— Czy chciał pan zatańczyć? — spytała złotowłosa.

— Tak, pani — bąknął, rozglądając się bezradnie.

— Zatem przejdziemy na pokład. Będę panu przewodniczką.

Idąc z tyłu, miał sposobność podziwiać niewymuszony wdzięk jej ruchów, uwydatniający się zarówno w lekkim chodzie, jak i w zręczności, z jaką prze-

ciskała się przez zwarty tłum mężczyzn, spieszonych do baru, czy wśród krzesel, gęsto rozstawionych stolików i krzesel.

Na kwadratowej platformie dla zwolenników tańca panował ścisł nie mniejszy jak wszędzie, ale pod wpływem hałaśliwej, lecz porywającej muzyki, pod wpływem bliskości ciała swej uroczej partnerki, nie odczuwał Andrzej tego i z przyjemnością dał się porwać nerwowi zabawy.

— Cóż mnie to obchodził, że ona jest barówką — myślał już po chwili. — Jest piękna, zachwycająca i tańczy bosko.

Ale rozumując w ten sposób, nie był szczerzy wobec siebie. Czuł doskonale, że owionął go jakiś dziwny, niewysłowiony czar i czuł, że nie jest mu to bynajmniej obojętne, kim jest piękna nieznaną.

A chwilami wydało mu się, że śni. Niebieskie płótno, rozpięte pod stropem sali wyglądało jak niebo, poniżej dookoła była woda, w której odbijały się światła przelicznych lamp i kołysały się, jak gdyby w takt upojnej melodii tanga, sam lokal miał kształt parowca. dopełniały zaś miary złudzenia jego tekturowe kominy, drewniane maski, pokłady, schodki, łodzie ratunkowe, służba, kelnerzy na marynarzy poprzebierani i tła ścian, wyobrażające urwisty brzeg nadmorski. Więc Andrzej poddawał się chętnie złudzeniu, iż płynnie transoceanicznym okrętem w dalsku nieznanym krainom, gdzie panuje niepodzielnie Miłość, a udziałem wszystkich mieszkańców jest radość i szczęście. Oto znalazł już swoją Beatrycze ma ją przy sobie, obejmuje jej wiotką kibić, patrzy z bliska w jej oczy podługne, tęskne, przepiękne, czuje ciepły jej oddech na swojej twarzy. Widział jak

przez mgłę obce twarze, lampy, chińskie nachlarze, jedwabne parasole rozpięte nad łóżkami, lampiony, znów błękitny baldachim pod pułapem, znów wodę na zielono refleksami lampek zabarwioną, a gdy przymknął na moment powieki, stanęły mu jak żywe w pamięci obrazy niedawnych podróży przez oceany i dwa kontynenty. Świeże wspomnienia spłotyły się przedziwnie z przyzwanymi wrażeniami w jedną cudną mozaikę i trwał sen z bajki długo... aż...

— Szelma z pana! Ledwie przyszedł, odrazu znalazł naszą Iris — zabrzmiiał mu za plecami głos kolegi.

Odrwrócił głowę. Gaspard Ducret tańczył tuż obok cheek on cheek z swoją partnerką i mrugał nań z łobuzerskim uśmiechem. Chciał coś odpowiedzieć, lecz inne pary rozdzieliły ich w tej chwili. Więc zwrócił się do swej dansearki:

— Pani na imię Iris? — spytał.

— Tak, proszę pana.

— Iris! Bardzo ładne imię. Iris... Iris — powtórzył kilkarrotnie i nachmurzył się nagle „Nasza Iris“ powiedział Ducret. „Nasza!“ Ten niewinny żaimiek mógł za jednym zamachem zniwieczyć czar, jak delikatną, pajęczą siatką osnuł duszę Andrzeja.

A Iris patrzyła na swego towarzysza dyskretnie, lecz badawczo i radosne jej zdziwienie rosło z każdą sekundą. Pierwszy raz zdarzyło się jej spotkać w tym lokalu mężczyznę który w przeciągu wspólnie spędzonego kwadransa nie powiedział żadnego dwuznacznika, że dnego niebezinteresownego komplementu, ani nie pozwolił sobie na żaden gest słowny choćby zaczepki.

— Czy pozwoli pani do naszego stoli-

ka? — spytał uprzejmie, kiedy muzyka grała przestała.

Skinęła głową potakująco i przyjęła jego ramię. Ducret wraz ze swą partnerką zapodział się gdzieś, siedzieli więc sami, a że nie wypadło być nadal tak małomównym, jeden temat, drugi przeci i rozgadał się niebawem w najlepsze. Opowiadając o swej podróży potracił mimochodem o New York.

— New York. — westchnęła Iris i na jej twarzy padł cień smutku czy tęsknoty.

Chciała by pan kiedy zobaczyć to miasto? — zagadnął, aby coś rzec.

— Oh, jakże bym chciała! Tam się urodziłam, wychowałam, tam byłam... szczęśliwą.

— Więc pani stamtąd pochodzi? — zdziwił się. — Jakież bogi przywiodły panią...

— Ale pan nie jest Anielikiem, — przerwała szybko, chcąc widocznie uniknąć jego indagacji. Mówi pan wprawdzie zupełnie poprawnie po angielsku, lecz akcent zdradza.

— Jestem Polakiem. — wtrącił krótko, odważając się za to, że nie pozwoliła mu także skończyć zdania.

— Polakiem, — powtórzyła jak echo, poczem szybko odwróciła głowę; udawała, że patrzy z wielkiem zainteresowaniem na dolny pokład, lecz ten gest nie zdołał Andrzeja w błąd wprowadzić. Zauważył oznaki wzruszenia, malujące się dobitnie na jej wyrazistej twarzy. Zauważył coś więcej, co go zdziwiło nieźmiernie: oto w kąciłkach podłuwanych, pięknych oczu zamigotały dwa najczystszej wody brylanty... dwie łzy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

temu przyplacili tysiące żołnierzy niemieckich życiem szturm na Verdun, otoczonym częściowo drutami kolczystymi, które jedna z firm niemieckich dostarczyła Szwajcarii. Podczas wielkiej bitwy morskiej pod Skagerakiem zniszczyły angielskie armaty okrętowe okręty niemieckie, używając optycznych instrumentów, dostarczonych pół roku wcześniej do Holandji przez firmy Zeiss i Goetz.

Cóż zrobiła Liga Narodów z prywatnym przemysłem, który stanowi w szeregu państw nietykalne tabu? Przez osiem lat odbyto w Genewie 121 sesji rozbrojeniowych; Liga Narodów powzięła w tej dziedzinie 53 rezolucji, Rada Ligi — 58 innych rezolucji. Rezultatu nie widać; dziś po 10 latach, nie śmie Liga żądać upaństwowienia przemysłu wojennego, co w r. 1918 wyraźnie ustalił śp. prezydent Wilson, jako jeden z zasadniczych postulatów przyszłego ustroju świata.

Dr. Alfred Ezowiecki.

Ku czci Asnyka.

W związku z obchodem 90-tej rocznicy urodzin Adama Asnyka, odbył się w Kaliszu zjazd b. wychowanków szkół kaliskich. Rocznicę asnykowską postanowiono uczcić przez wmurowanie w ścianie gmachu gimnazjum, które ukończył Asnyk, tablicy pamiątkowej z wizerunkiem poety.

Po mszy św. w kościele św. Mikołaja poświęcił tablicę ks. Jackowski. Na tablicy widnieje napis następujący. U góry czterowersz:

Przyszłości podnieście gmach
Ale nie deptajcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść.

1838 — 1897.

U spodu:
Wychowawcowi niższej szkoły realnej w Kaliszu, Adamowi Asnykowi, II zjazd wychowanców szkół średnich kaliskich, czerwiec 1928.

Z KRAJU.

Złodzieje grosza publicznego wypuszczeni na wolność za kaucją.

W związku z aferą b. dyrektora lwowskiego Banku Rolnego dr. Kańskiego, który swego czasu został aresztowany z polecenia nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, aresztowano również dr. Jurkiewicza, Finklera ze Stanisławowa oraz inż. Gawiaka. Trzech pierwszych wypuszczono za kaucją 150 000 złotych.

Pożar fabryki juty.

W Częstochowie wybuchł groźny pożar w magazynie juty fabryki materaców „Warta”. Wskutek nagromadzenia materiału łatwopalnego ogień rozszerzył się gwałtownie i wkrótce ogarnął dach budynku, który spłonął całkowicie, jak również znaczne zapasy juty. Straty wynoszą ponad 60 000 lat.

Świadczenie dezynfekcji dla starej odzieży w handlu.

Warszawa. Inspekcja sanitarna magistratu zarządziła, że stara odzież, sprzedawana przez handlarzy na targowiskach, musi posiadać świadectwa dezynfekcji. Stwierdzono bowiem liczne wypadki, że stara odzież była rozsaznikiem zarazków chorobowych. Inspekcja sanitarna organizuje specjalny wydział, który będzie wydawał te świadectwa po przeprowadzeniu dezynfekcji.

Mieli temperament!

W Krakowie między dwiema rodzinami, zamieszkującymi wspólnie dwa pokoje, trwały od dłuższego czasu spory na tle mieszkaniowym. Ostatnio doszło do poważniejszej sprzeczki, w czasie której chycono za noże i siekiery. Ofiarą walki padli: cukiernik Ptaszyński, lat 46, który odniósł trzy ciężkie rany w głowę, oraz jego żona, pokaleczona w plecy, malarz Longa, lat 52, który odniósł dwie rany głowy oraz syn jego Wacław, lat 19 z ciężkimi ranami głowy i dolnej części twarzy. Mieszkanie zostało zdemolowane.

Niemiała przygoda samozwańczego wiceministra poczt.

Niemiała przygoda spotkała w tych dniach handlowca Lucjana Hennenberga. Przybył on z Warszawy do Łodzi, aby załatwić interesy. Musiał przytem telefonować do Warszawy. Aby uzyskać szybsze połączenie, przedstawił się urzędnicze przez telefon jako wiceminister poczt, grożąc jej dyscyplinarką i donosem na „porządki łódzkie”, w razie jakiejś komplikacji. W kilka minut

potem otrzymał już połączenie i rozmawiał cały czas...

Urzędniczka uskarżyła się jednak u naczelnika poczty na ordynarny ton, jakim ją potraktował „pan wiceminister”. Naczelnik wszczął śledztwo — i wkrótce już, od nitki do kłębka, zdemaskowano samozwańczego dygnitarza. Policja spisała sędziasty protokół. Hennenberga czeka dotkliwa kara...

Straszny żywioł spowodował krociowe szkody.

Pożary od piorunów i bawiących się dzieci.

We wsi Wólka Tomaszewska (województwo lubelskie) wybuchł pożar. Spłonęło 10 domów mieszkalnych, 17 obór, 4 szopy, 2 spichrze oraz 3 stodoły. Ogólne straty wynoszą około 120.000 zł. Pożar powstał skutkiem uderzenia piorunu.

Nad Lubartowem przeszła burza gradowa z silnym wiatrem, powodując znaczne straty. W Lublinie była również burza. Wskutek uderzenia pioru-

nu spłonęło kilka baraków z materiałem drzewnym oraz młyn przy ul. Bychawskiej.

Ze Świętochłowic donoszą, że w zabudowaniach kopalni Florentyna wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie znaczne zapasy słomy i siana. Szkody wynoszą przeszło 40.000 zł. Pożar wzniciły prawdopodobnie dzieci, które bawiły się ogniem opodal składu.

Brylanty w spluwaczkach.

Władzom policyjnym w Warszawie udało się wpaść na trop szeroko rozgąszonej i dobrze zorganizowanej bandy, która trudniła się przemycaaniem z zagranicy do Polski drogich kamieni. Rewizja w firmie „Diament” dała wprost sensacyjne wyniki: Znaleziono bowiem

brylanty ogólnej wartości przeszło 700 tysięcy dolarów. Kamienie schowane były w szparach podłogi, we framugach okien i nawet w spluwaczkach. Drogienny ten towar został oczywiście skonfiskowany, a przemytnicy z niejakim Rubinsteinem na czele aresztowani.

Zwyrodniały ojciec.

Katował syna rozpalonym żelazem.

Wypadek niestychanego zdziczenia zanotowano ostatnio w Grodźcu (Zagłębie Dąbrowskie), gdzie na posterunek policji zgłosił się 12-letni chłopiec, niejaki Nowak, ze skargą na ojca, który przed kilkoma dniami znęcał się nad nim w nieludzki sposób.

Mianowicie chcąc ukarać chłopca za kradzież owoców, wyrodny ojciec polecił żonie rozpalic ogień pod piecem,

a następnie kazał chłopcu uklęknąć na rozpalonej blasze, trzymając go w tej pozycji, aż kolana chłopca przepaliły się prawie do kości.

Ponieważ rany się nie goiły, chłopiec resztkami sił dowlokł się na posterunek policji, gdzie opowiedział swoją tragedję. Okrutnym ojcem zajęły się władze policyjne.

Pomorzanin pierwszym doktorem teologii Uniwersytetu Stefana Batorego po 100 latach przerwy.

Pod koniec roku akademickiego przeżywał uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie wznowienie historycznych chwil: po stu latach przerwy, spowodowanej niewolą narodu polskiego i zamknięciem przez Moskali tej uczelni polskiej, pierwsza uroczysta doktoryzacja na Wydziale Teologicznym i to podług tradycyjnego ceremoniału staropolskiego z czasów rektoratu ks. Piotra Skargi, ks. Wujka, Poczobutta i innych.

O oznaczonej godzinie napelniała się w półmroku tonąca obszerna sala kolumnowa, ozdobiona wielkim obrazem twórcy Uniwersytetu, króla Stefana Batorego. Zauważyliśmy ks. Arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego, Metropolite Wileńskiego, ze swym kapelanem osobistym, Michałkiewiczem, Marszałka Senatu dra Szymańskiego, przedstawiciela Wojewody, kapitułę wileńską w komplecie: prałatów i kanoników Sawickiego, Lubzańca, Uszyłę i senatora Zebrowskiego, ks. posła Olszańskiego, ks. posła Nawrockiego, profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego: Marjana Zdziechowskiego, Dżewulskiego, Ferdynanda Ruszczyca, Koniecznego, Kościłkowskiego, Glixelle, Obręskiego i wielu innych, ks. Lica, rektora profesorów seminarjum duchownego i Wydziału Teologicznego, licznych studentów, kleryków i wszystkich Pomorzan, przebywających w Wilnie, ze sfer wojskowych, handlowych, urzędniczych i pracowniczych, znajomych, przyjaciół i krewnych doktorandów.

Wszyscy obecni powstaniem z miejsc przywitani wkroczyli na salę tradycyjny pochód, prowadzony przez pedla rektorskiego, niosącego berło rektorskie, a złożony z rektora Uniwersytetu, dziekana Wydziału Teologicznego i dwóch promotorów, wszyscy

odziani w togi uniwersyteckie i birety doktorskie. Po zajęciu miejsc wprowadzono na salę doktoranda ks. dr. fil. Pawła Nowickiego, profesora orientalnych języków przy Un. Stefana Batorego, odzianego również w togę doktorską.

Promotor ks. dziekan dr. Zongołowicz odczytał tradycyjne formuły łacińskie, wręczając przytem doktorandowi dyplom doktorski, wsadzając mu na głowę biret doktorski, ozdabiając go pierścieniem doktorskim, wręczając mu księgę, poczem młody doktor złożył ślubowanie doktorskie, kładąc przytem palce na berło rektorskie. Podaniem ręki przez ks. promotora, rektora dziekana Wydziału przyjęto oficjalnie nowego doktora św. Teologii w grono uczonych, poczem tenże złożył w języku łacińskim podziękowanie.

Nastąpiła w tensam sposób doktoryzacja drugiego doktora św. Teologii ks. Rychtera, prof. Seminarjum Duchownego z m. Łodzi.

Potem nastąpiły przemówienia. Jako pierwszy zabrał głos J. Magnificencja rektor Un. prof. Pigoń, przypominając dawny zwyczaj, kiedy to gospodarz na rozpoczęcie zniw wyszedł z orszakiem czeladzi na pola, pierwszy sierpem rozpoczynając koszenie pólów i sam wiążąc pierwszy sноп. Uniwersytet Stefana Batorego obchodzi dzisiaj moment historyczny, rozpoczęcia po stuletniej przerwie pierwszych zniw na polu naukowym.

Promotor ks. dziekan Zongołowicz. Zmużony przypominał, że na tej samej sali dnia 5 maja 1822 r. odbyła się ostatnia doktoryzacja na wydziale teologicznym. Wówczas to nadano tytuł doktorski aż 5 kandydatom, bo było to już po zamknięciu przez Moskali

Uniwersytetu. Ostatni doktor ks. dr. Ludwik Trynkowski, znany jako złotousty kaznodzieja przy Katedrze Wileńskiej, podejrzanym o współudział w spisku Konarskiego, został przez Moskali uwięziony, a jego głowa doktorska okuta w żelazny uścisk obręczy, co spowodowało pomieszczenie zmysłów i rychłą śmierć. Ta obręcz żelazna pozostała symbolem ucisku, niewoli i ciemnoty, jakie ciążyły nad tą polską ziemią. Odtąd nauka polska chodzić musiała innemi niż rodzimemi drogami. Wszyscy doktorzy, profesorowie Wydziału Teologicznego Uniw. S. B. uzyskali swe doktoraty każdy w innym kraju. Również nowi doktorzy U. S. B. szukali nauki na zachodzie: ks. dr. Nowicki studjował we Fryburgu, tam uzyskał doktorat filozofji, a ks. dr. Rychter studjując w Paryżu uzyskał tamże licencjat teologii. Dziś obchodzi U. S. B. nie tylko święto swych pierwszych pólów, lecz powrót do wolnego kraju nauki polskiej i tułających się przedtem po obczyźnie uczonych polskich.

Dziekan Wydziału Teologicznego ks. dr. Falkowski w swem przemówieniu objaśnił znaczenie symbolów ceremonji: dyplom doktorski, to uznanie za pracę i potwierdzenie jej, biret oznacza godność doktorską, pierścień zaślubiny z nauką, ksiągka oznacza zajmowanie się gorliwie pracą naukową, a przez uścisk dłoni przyjmuje się z jednej strony nowego doktora w grono uczonych, a z drugiej strony składa tenże przyrzeczenie dokonywania tego trudu, wynikającego z ciągłego zajmowania się nauką, dla dobra św. Teologii i dla dobra Polski. Na zakończenie złożył ks. dziekan podziękowanie wszystkim obecnym w imieniu Wydziału Teologicznego, a w szczególności ks. Metropolicie Wileńskiemu, poczem tradycyjny orszak opuścił salę kolumnową. Pozostalym nowym doktorom Teologii obecni składali kwiaty i serdeczne życzenia.

Pożar miasteczka.

Znaczna część zabudowań krakowickich zamieniona w zgłiszczą.

Olbrzymi pożar strawił miasteczko Krakowiec w pow. jaworowskim. Pożar wybuchł w jednym z domów w dzielnicy żydowskiej i dzięki silnej wietrze rozszerzając się z błyskawiczną szybkością objął okoliczne domy. Spłonęło ogółem 26 domów mieszkalnych i kilkadziesiąt zabudowań gospodarczych. Pożar zdołano dzięki wysiłkom okolicznych straży ogniowych ugasić po 8 godzinach. Straty wynoszą przeszło 600 000 zł.

Nieludzki mąż.

Okropna tragedia kobiety, która urodziła dziecko bez rąk.

Ludność stolicy Jo żywego poruszona jest wiadomością, jaką przyniosło jedno z pism: Mianowicie matka urodziła dziecko pozbawione rąk, za co nieludzki mąż wypędził ją na bruk uliczny. Szczegóły tragicznego zajścia są następujące:

Do komisarjatu VII w Warszawie zgłosiła się młoda kobieta z dzieckiem na ręku i, roniąc gorzkie łzy, opowiedziała wzruszającą historję. Jest matką 5-ciórga dzieci i mieszkała dotąd ze swoim mężem przy ul. Krochmalnej. W nocy z soboty na niedzielną została matką 6-go dziecka. Urodzin oczekiwano z radością. Jakie jednakże było zdumienie, gdy noworodek okazał się dziwolągiem pozbawionym obu rąk. Chłopak był to tęgi i zdrowy, barki miał pięknie zaokrąglone, brak tylko obu kończyn górnych.

Ojciec zobaczywszy dziecko — kalekę wpadł w niestuszny gniew na położnicę.

— Czem mnie obdarzyłaś? — krzyczał do chorej żony — precz mi z domu wraz z tym potworem! Ani chwili nie chcę cię mieć pod moim dachem!

Naglił i bezustannie wyprawiał awantury. Nie bacząc, że kobieta była słaba i wycieńczona, wypędził ją na ulicę. Nieszczęśliwa kobieta udała się do rodziny męża, jednakże i tam traktowano ją jak wyrzutek społeczeństwa. Ostatecznie wyczerpana zgłosiła się w komisariacie. Dziecko oddano do przytulku, a nieszczęśliwą kobietą zaopiekowali się dobrzy ludzie.

Moja pasieka.

Lubię w poranek pójść do mej pasieki,
Gdy jeszcze rosa, perli się na kwiatach
I po cichutku ukryć się na czatach
Za starym klonem, który liczy wieki.

I lubię patrzeć z mojego ukrycia
W ciemne otwory ulów kwadratowych,
Gdzie wciąż dostrzegam tyle rzeczy nowych
I wciąż się uczę odwiecznych praw życia.

Jakże cudowna i pełna wysilków
Jest praca pszczółek, męczennic szlachetnych
Które wracają z swych wędrówek kwiatnych,
Niosąc miód w pyszczkach i koszyki pyłków.

Ileż ich ginie, bo na życie pszczółki,
Skoro powraca znużona z swej drogi
Czyhają stare i odwieczne wrogi:
Krzykliwe wróble i czarne jaskółki.

Złodzieje mrówki pną się wciąż do miodu,
Pod ułem czaj się wstępna ropucha,
Otworzą paszczę i złą śliną dmucha,
Nienasycony Baal pszczelego rodu.

A choć dokoła wrogowie okrutni,
Pracują pszczoły, niebaczące na szkodę
I jedną mają w swym trudzie ostodę:
Sliczną orkiestrę darmozjadów trutni.

Naturo! cudne są twe tajemnice
I nikt twych wszystkich głębi nie odgadnie.
Pomyślcie tylko: skoro pszczoła padnie,
To tak jak żołnierz ginie przy muzyce.

A potem mrówki, ulowi grabarze,
Wynoszą trupa daleko od domu,
Bo wobec pracy zbiorowej ogromu
Každy jest tutaj sprężyną w zegarze.

Ciągłości pracy żadna rzecz nie przerwie,
Więc jedne lepia w potach woskowinę,
Inne miód znoszą na ciężką godzinę,
A inne karmią kwiętą papką czerwie.

A gdy płaszczy szary zmierzchu sad otula
I wróca z drogi wszyscy fatyganci,
Stają w otworze pszczoły-policjanci,
Aby nie wpuścić intruza do ula.

Bo chociaż anioł nocy czarnopióry
Pogasi światła i nerw życia utnie,
Pracują ule i grają jak lutnie
Na chwałę Boga, pracy i natury.

Henryk Zbierchowski.

Amerykańska reklama.

Ile kosztuje? Co daje wzamian?

(Wiadomość własna „Dziennika Bydg.”)

Londyn, w lipcu.

Angielska sztuka reklamy ustępuje coraz bardziej postępowym metodom kuzynów z poza Oceanu. Zarówno ilościowo jak też jakościowo biją Stany Zjednoczone na tem polu Wielką Brytanię.

Na zjeździe International Advertising Association w Detroit wykazano statystycznie, że amerykańscy przemysłowcy i kupcy wydali w ostatnim roku (t. j. 1927) półtora miljarda dolarów na cele reklamowe. Z tej olbrzymiej sumy przypadło:

- na ogłoszenia w dziennikach 800 milionów dolarów,
- na ogłoszenia w czasopismach 200 milj. dol.,
- na reklamę uliczną (świetlną i na plakaty) 200 milj. dol.,
- na reklamę listową i katalogową 300 milj. dolarów.

Fachowiec reklamowy Franciszek H. Sisson podał jednocześnie statystyczne wyniki korzyści ogłoszeń: Tak więc powiększyła fabryka szczotek w ciągu 8 lat, dzięki reklamie, produkcję własną o 300%, przyczem była jednocześnie w stanie obniżyć ceny swoich wyrobów. Towarzystwo handlu zbożem oszczędziło, dzięki reklamie, 80% cen opakowania, a kampania propagandowa pod dewizą: „Powiedz to przez kwiaty!” — którą opłaciło 4500 sklepów detalicznych — wzmogła sprzedaż kwiatów w przeciągu siedmiu lat o okrągłe 400%.

Jak z tego wynika, najlepszym środkiem ogłoszeniowym są dzienniki, rozpowszechnione w danej dzielnicy; tak np. na Pomorzu i w Wielkopolsce największe szanse „Dziennik Bydgoski”, dzięki swemu nakładowi i żywemu sposobowi redagowania.

William Tyre.



Żniwa.

Wszystko, co żyje, pracuje w polu. Plon całorocznych zabiegów, podstawę życia, chleba codziennego, zbiera rolnik na swój i bliźnich posilek. W okresie tym — prawdą jest — mniej się czyta. Brak czasu! Jednak każdy rozsądny obywatel nigdy nie traci łączności ze światem i nie pozabawia się gazety, która jest jego doradcą i przy-

jacielem. Dlatego też wszyscy, którzy zaabonowali „Dziennik Bydgoski” tylko na miesiąc, niechaj co rychlej odnowią abonament i zapisze „Dziennik” na sierpień i wrzesień odrazu. Nie należy ustawać w agitacji za jednaniem „Dziennikowi Bydgoskiemu” nowych czytelników.

Będziemy mieli średnie zbiory.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości co następuje:

Czerwiec pod względem pogody był jakby przedłużeniem miesiąca maja. Pewne polepszenie pogody, jakie przy nosiły ostatnie dni maja, nie przetrwało nawet pierwszych dni czerwca, w których panowały dotkliwie zimna, a w wielu miejscowościach temperatura obniżyła się, zwłaszcza w nocy, prawie do 0° C. W ciągu całego niemal miesiąca notowano na zmianę okresy ciepła i zimnej pogody, połączone niejednokrotnie z deszczem i wiatrami, które szczególnie w tym roku dały się we znaki. Temperatura, wahając się w granicach od 11,8 do 15,5 C wykazywała odchylenie poniżej przeciętnej wieloletniej od 1,5 do 5,6. Ilość ciepła i słońca nadal była niedostateczna; może najwięcej słońca otrzymały woj. poznańskie, kieleckie, lubelskie i tarnopolskie. Opadów otrzymała Polska znacznie mniej niż w ub. miesiącu; ilości te wynosiły od 20 do 80% normalnej ilości wieloletniej. Jednakże stan wilgoci w roli jest ogólnie zupełnie dostateczny, a nawet w niektórych województwach, jak wileńskie i nowogródzkie nadmierny. Ozimina i jare zboża w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują poprawę,

jednakże kwalifikacja w stosunku do zeszłorocznej w tym samym okresie czasu jest niższa.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, przeciętny, 2 mierny, 1 zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

	rok 1928	rok 1927	koniec miesiący	czerwiec maja	czerwiec
Pszenvica ozima	3,0	2,7	3,2		
Zyto ozime	2,9	2,5	3,3		
Jęczmień ozimy	3,0	2,7	3,3		
Pszenvica jara	3,2	3,0	3,3		
Zyto jare	3,0	3,1	3,0		
Jęczmień jary	3,3	3,2	3,2		
Owies	3,3	3,2	3,2		
Koniczyna	2,7	2,8	3,5		
Łąki suche polne	2,6	2,6	3,2		
Łąki mokre nizinne	2,6	2,6	3,0		
Łąki meljerowane	3,1	2,9	3,4		
Pastwiska naturalne	2,5	2,5	3,0		
Pastwiska sztuczne	2,7	2,6	3,3		

Z poszczególnych rejonów najlepszą kwalifikacją stanu zasiewów była w województwie poznańskim, pomorskim, krakowskim i śląskim.

Najniższą kwalifikacją stanu zasiewów była w woj. wileńskim i nowogródzkim.

Spekulanci zbożowi dostaną w skórkę.

W związku ze zbliżającą się nową kampanją zbożową władze zarządziły rejestrację zapasów ziarna. Rejestracja ta wykazała w kilku województwach znaczne zapasy przetrzymane w nadziei dalszego podniesienia się cen. Niektórzy właściciele majątków oczekiwali, opierając nadzieje swe na groźnych zapowiedziach nieurodzaju w tym roku.

Tymczasem wbrew rachubom, tegoroczne zbiory zapowiadają się w całym świecie lepiej, niż się wydawało na wiosnę i miast oczekiwanej wyższej cen, zaznacza się zniżka. Zawiodły więc nadzieje spekulantów i ukryte zapasy pokażą się rychło na rynku, wpływając na dalszą zniżkę cen.

Inspekcja na Helu.

Warszawa, 19. 7. (tel. wł.) Wczoraj wyjechał z Warszawy na Hel inżynier Głowiński. Przeprowadzi on tam badanie szeregu spraw, mianowicie odbudowy szpitalnictwa oraz inspekcji szkółek i kolonij dla dzieci.

W b. Kongresówce rozpoczęły się żniwa.

Żniwa zostały rozpoczęte w Lubelskiem na gruntach lżejszych, a więc w Siedleckim, nad Wisłą itd. O ile można sądzić ze skąpych jeszcze wiadomości, urodzaj ziarna naogół na tych lżejszych gruntach nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Niekorzystne warunki atmosferyczne w okresie kwitnienia bardzo ujemnie wpłynęły na rozwój ziarna i sprawiły, że kłosy są przestrzelone t. j. niejednocie pełne. Na gruntach dworskich zboże jest znacznie lepsze, na włociańskich zaś, gdzie wysiano ziarna stare, niegatkowate, kłosy są małe i ziarno drobne. Na gruntach cięższych sytuacja przedstawia się znacznie lepiej, ostatnie deszcze aczkolwiek krótkotrwale znacznie poprawiły stan zbóż. Żniwa na tych gruntach rozpoczną się za tydzień.

Jakie będą zbiory w Niemczech i Rosji?

Na wschodzie grozi nieurodzaj.

Jak donosi prasa niemiecka, stan pszenicy na obszarze Rzeszy niemieckiej przedstawia się średnio (2,8), żyto poprawiło się bardzo w stosunku do poprzedniego miesiąca, a mianowicie z 2,9 na 3,2. Nie w całej Rzeszy stan zasiewów przedstawia się jednak. Najgorzej wygląda w Prusach Wschodnich, które wykazują tylko 68,5 proc. (100 = dobre zbiory), Brandenburgja ma 85,6, Śląsk dolny i Bawarja 90.

Wprost niekorzystnie zapowiadają się zbiory w Rosji. Bardzo ostra zima zniszczyła zasiewy na dużych obszarach, tak, że powierzchnia zasiana na wiosnę br. była o 18% mniejsza niż w roku ub.

Wskutek niekorzystnego wyniku zbiorów aprowizacja żywienia wielkich miast zostałaby jeszcze bardziej utrudniona. Już teraz tworzą się w Moskwie i Leningradzie ogonki przed piekarniami i składami maki. W niektórych miejscowościach powrócono do podziału żywności za pomocą kartek. Rząd sowiecki poczynił ostatnio w Hamburgu, Rotterdamie i innych portach wielkie zakupy zboża, przypuszczalnie około 200.000 ton. Zakupy te oświetlają błyskawicznie trudne położenie gospodarstwa Rosji.

Niedorod (nieurodzaj) grozi na żyznej glebie Ukrainy i Kaukazu Północnego. Rosja zalewała przed wojną swym zbożem rynki światowe; obecnie nawet na swym urodzajnym południu z każdym rokiem doznaje coraz gorszych zbiorów i musi często sprowadzać zboże z zagranicy. Dziesięcina, która w 1917 r. wydała 1.317 kg. pszenicy, po 10 latach wydaje mniej niż połowę, bo tylko 651 kilogramów.

Mniejsza wydajność rolnictwa w Rosji nie można oczywiście przypisywać tylko wpływom atmosferycznym. Jest ona w głównej części wynikiem zgnębnego systemu sowieckiego, który wprowadził ceny maksymalne (najwyższe), przymusowy wykup zboża i na wieś nakłada zbyt duże podatki.

Nauczyciele — Tucholacy!

Podaje się do wiadomości, że estacynny termin nadsyłania zgłoszeń na ogólny zjazd wszystkich (i tych, którzy opuścili zakład za czasów pruskich) byłych wychowanków sem. naucz. w Tucholi przedłuża się do 15 sierpnia br. Zjazd odbędzie się podczas wakacji jesiennych. Jaknajliczniejsze zgłoszenia kierować należy na ręce Bolesława Wytronka, Gniewowo, pow. morski.

Z najlepszym ekstraktem mięsnym

i wybornymi wyciągami z jarzyn są

MAGGIego kostki buljonowe
jakknajstaranniej przyrządzone.

Należy zwaćć na napis **MAGGI** i czerwono-żółte opakowanie.

18150





Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



BRZOZA. (Rozpoznanie zwłok.) W wyłowionych z jeziora Jezuickiego w Brzozie zwłokach mężczyzny rozpoznano Piotra Dziamskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 99.

PRZYLIBIE KRAIŃSKIE. (Wylowione zwłoki topielca.) Dn. 18 bm. o godz. 11 przed południem wylowiono z Wisty w Przylibiu Kraińskim zwłoki mężczyzny wzrostu 1,65 m., lat około 20, włosy ciemno-biond w górę zaczesane, twarz owalna, ubrany w kostium kąpielowy koloru niebieskiego.

WIERZCHUCINEK. (Utonął przy pławieniu koni.) Dnia 15 bm. o godzinie 12,50, podczas spławiania koni w jeziorze w Wierzychucinie, utonął 15-letni Otto Wolf, mieszkaniec Wierzychucina.

SZAMOCIN. (Echa ostatniej burzy.) W pobliżu kościoła katolickiego uderzył piorun w zabudowania obywatela rolnego Adamskiego, wzniesając pożar, który tak szybko ogarnął oborę, że nie zdołano wyprować z niej wszystkiego bydła. Cały budynek, a z nim cztery wartościowe krowy stały się pastwą płomieni. Z tej samej przyczyny i ten sam dzień powstał pożar w osadzie w pobliżu dworca margonińskiego, gdzie spaliły się chlew i stodoła, mieszczące się w jednym budynku.

Koronowo.

W poszukiwaniu matki. Niej, służąca Zofia Krakowska niezamężna, ostatnio zamieszkała w Makowarsku, powiecie bydgoskim, pozostała w Koronowie dziecko roczne bez opieki. Uprasza się wszystkich, którzyby znali obecne miejsce pobytu Krakowskiej, o doniesienie adresu Magistratowi w Koronowie.

Ofiara kąpiele. Kąpiąc się, utonął w rzece Brdzie, w pobliżu starej łaźni miejskiej w Koronowie 15-letni chłopiec Jan Hoffman z Samociążka.

Wycieczkę do lasu państwowego „Półkowo” urządziło w ub. niedzielę miejscowe Tow. Przemysłowców przy współudziale Tow. śpiewu im. św. Cecylii.

Nakło.

Wyjaśnienie. Od rzeźnika p. S. Jakela otrzymałmamy nast. sprostowanie: Prawdą jest, iż sprzedałem p. Gutowej mięso. Prawdą jest, iż rodzina ta uległa zatruciu, jednak nie zostało dowiedzionem, z jakiego powodu. Wszak mięso rzekomo zatrute sprzedawałem i innym kupującym i nikt nie zachorował. Według oświadczenia p. Gutowej, małż jej już przed spożyciem mięsa czuł się niedobrze i miał bóle.

Wyratowano z topieli 4-letnią dziewczynkę.

Z Nakła donosi nam korespondent.

Czteroletnia córeczka p. Szudrowicza, dozorcy IX śluz, bawiła się nad brzegiem Noteci piłką, która niebacznie rzucona, wpadła do wody. Zropaczona dziewczina, nie namyślając się długo, skoczyła do wody, celem ratowania swej pilki i poczęła tonąć. Ojciec, który na szczęście był w pobliżu, słysząc krzyk maleństwa przyłeciał jeszcze na czas i zdołał ją wyratować. Skończyło się tylko na strachu.

Wypadek z motocyklem pod Nakłem.

Przed kilku dniami wracał z Poznania do Nakła p. J. z żoną. Za Kcynią popuścił się p. J. latarnia przy motocyklu, wobec czego był zmuszony odbyć dalszą drogę bez światła. W pewnej chwili najechał kierowca na gałąź, leżącą na środku drogi. Przednie koło zostało poważnie uszkodzone. Państwo J. wyszli z wypadku cało.

Inowrocław.

Znaleziono fartuch w paski. Odebrać go może właścicielka w policji miejskiej.

Przyjazd 100 dzieci na wywczas. W tych dniach przybyło 100 dzieci z Poznania, i to 50 dziewcząt i 50 chłopców, które wysłane zostały przez Tow. „Stella” w Poznaniu. Dziewczynki umieszczone w szkole Panny Marii, a chłopców w szkole św. Wojciecha. W najbliższych dniach przybywa jeszcze jedna partja z Poznania i dalszych okolic, którei zajmować się będzie tut. nauczycielstwo.

Kradzieże. Józefowi Ciesłakowi skradziono 10 dolarów. — Antoninie Różniakowskiej skradziono słubną obrączkę, jeden naszyjnik i kilka złotych gotówki z mieszkania. Kradzieży dokonała Pelagja Cz. z Inowrocławia. — Za kradzież kluczy aresztowano niej. Władysława N. z Kruszewicy.

Samochód skradziono p. Janowi Hałasowi, właścicielowi doróżki samochodowej nr. 22, zarejestrowany pod nr. P. Z. 41823, na szosie Brzoza — Bydgoszcz. Wobec poważnej zepsucia się samochodu jazda nim była niemożliwa, zachodzi więc podejrzenie, iż został on przez inny samochód pociągnięty.

Pierwszy zjazd Związku Czeladzi Rzemieśniczej w Poznaniu.

Ub. niedzieli odbył się w Poznaniu pierwszy wojewódzki zjazd delegatów Zw. Tow. Czeladzi Rzemieśniczej na województwo poznańskie.

W zjeździe tym wzięło udział 200 osób.

Rano po nabożeństwie, odprawionem na intencję zjazdu w kościele O. O. Jezuitów — rozpoczęto obrady w sali „San Domingo” przy Drodze Debińskiej. Obrady zaigali i przewodniczył p. Wojtkowiak.

Związek Tow. Czeladzi obejmuje działalnością swą województwo poznańskie, liczy około 2000 członków i reprezentuje dotychczas 17 rzemiosł. Związek opiera się na ideologii

narodowej i katolickiej.

O stanowisku prawnem czeladnika wygłosił referat p. Jaszcak. Referat programowy wygłosił poseł L. Miklaszewski. Przemawiali m. in. pp. prezes Zw. Cechów Fryzjerskich w Polsce St. Ciesliński, Lewandowicz z Bydgoszczy jako przedstawiciel Tow. Czel. Kat. oraz Ziółkowski z Grudziądza (Tow. Czel. Kat.).

Na zakończenie sekretarz Związku p. Franke przedłożył rezolucje. Dotyczą one dokształcania czeladzi na specjalnych kursach, oraz wierają apel do towarzyszów czeladniczych o wstępowanie do Związku.

Wielka rewja organizacji przysposobienia wojskowego w Wierzychucinie Król.

(Od własnego korespondenta).

W ub. niedzielę odbyła się w Wierzychucinie—Król. w powiecie bydgoskim wielka rewja organizacji przysposobienia wojskowego z rejonów: Koronowo, Makowarsk, Sicienka, Wierzychucina—Król, i Wtelnio. Na godz. 9-tą zrana zewsząd nadchodzili do Wierzychucina karne oddziały P. W. złożone z członków Tow. Powstańców i Wojaków, Sokola i Katolickiej Młodzieży Męskiej.

Przybyłe oddziały ustawiły się na szosie Wierzychucina—Krapiewo, gdzie o godz. 9,30 dokonał przeglądu oficer instruktorski por. Okupski z 62 pp. w Bydgoszczy, w towarzystwie starosty pow. bydgoskiego p. Dr. Berety i ppor. rezerwy Gapińskiego.

Po przeglądzie zebrane oddziały (7 kompanii) w sile ok. 500 osób, przy dźwiękach orkiestry 62 pp. udały się w pochodzie na Mszę św. połową, którą odprawił, jak rów-

nież piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Paluchowski z Wierzychucina. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów, która wypadła wprost imponująco. Następła przerwa obiadowa, w czasie której raczono się grochówką z kuchni połowej.

Po południu odbyły się zawody sportowe, jak: biegi, skoki, rzuty, wycięgi cyklistów i strzelanie z broni małokalibrowej — nagrodzone pięknymi nagrodami. W czasie zawodów na boisku przygrywała orkiestra. Na zakończenie tej imprezy odbyła się w sali p. Szrajdowej w Wierzychucinie zabawa taneczna.

Powyzsza impreza miała na celu trening marszowy i marsz dyscyplinarny, jak również przegląd poszczególnych oddziałów dla sprawdzenia sprawności i żywotności organizacyjnej.

Trzy pożary na Kujawach.

Dnia 18 bm. o godz. 5,30 po poł. uderzył grom w dom dla robotników majętności Dobiesławice, pow. inowrocławski, który był niezamieszkały. W przeciągu 30 minut pożar zlokalizowano, przez co zapobieżono dalszemu rozszerzeniu się na sąsiednie budynki. Straty wynoszą około 20.000 zł.

Drugi pożar powstał w lesie państwowym w Rejnie, pow. inowr., gdzie się spaliło pół morgi drzewa drzewnego. Przyczyną pożaru detąd nie stwierdzono.

Trzeci pożar wybuchł dnia 18 bm. około godz. 3,30 rano w Modliborzycach, pow. inowrocławski, u kowala Jasińskiego, gdzie spalił się dom mieszkalny i chlew. Ogólna strata około 7.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwość komina. Straty ponosi ubezpieczenie ogniowe.

Wągrowiec.

Regaty odbędą się w piątek o godz. 4-tej dnia 20 lipca na jeziorze Durowskiem z okazji zamknięcia kursu W. F. nauczycieli szkół średnich i powszechnych. W biegach będą brały udział załogi kursu i gimnazjum męskie. Na całość regat składają się biegi jedynek, dwójek i czwórek.

Ze Związku Inwalidów Cywilnych. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Związku pod przewodnictwem prezesa p. Strachanowskiego. Obrano pp. Strachanowskiego i Szmeterowicza na delegatów do Poznania w sprawie podwyżki rent, na zastępcę sekretarza obrano p. Kowalczyńskiego i na trzeciego ławnika p. Chmielewskiego w miejsce Stańczyka.

Sirzelno.

Osobiste. Srebrne gody małżeństwa obchodzą w dniu 21. bm. rodzice naszego współpracownika pp. Ignacy Ciesiewicz, kupiec ze Strzelna z małżonką swą Władysława z d. Drzewieckich. Msza św. na intencję jubilatów odprawiona zostanie w sobotę, dnia 21 bm. rano w kościółku św. Prokopa. Redakcja przesyła jubilatowi serdeczne życzenia „Ad multos annos”.

Dnia 16. bm. proboszcz strzebiński ks. radca Czechowski wyjechał na wypoczynek. Ks. proboszcza zastępuje ks. wikary Wasieł.

To i owo. Interes kolonjalny od firmy Skrzypczyński nabył na własność p. M. Rutkowski ze Strzelna. — Tut. Kino „Teatr wyświetał od czwartku dnia 26. bm. „Mogile Nieznanego Żołnierza” polski film, zrealizowany według powieści Andrzeja Struga.

Na rocznem walnem zebraniu klubu Kreglaży wybrano zarząd: prezes p. Müller, zast. prezesa p. Piątkowski W., sekretarz J. Anielak, zast. sekretarza J. Howil, skarbnikiem p. St. Jezierskiego, ławnikami pp. Drzewieckiego i Bamtera.

kościelnem oraz jeziorze „Malicz” (własność p. Geffe'go z Bystrzycy) jest surowo wzbronione.

Osobiste. Przed kilka dniami odbył się w miejscowym kościele poklastornym ślub p. dr. Józefa Jakubiaka z p. Marją Aleksandrą Osińska, córka miejscowego kupca, zamieszkałego przy placu Kilińskiego. — W ub. wtorek, 17. bm. o godz. 6 po poł. odbył się w miejsc. kościele parafjalnym ślub konduktora pocztowego p. Władysława Owczaraka z p. Anną Nowaczykówną.

Pożar. W ub. dniach wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich p. Niemczyka w Trąbach. Pastwą płomieni padła wielka stodoła, chlew i maszyny rolnicze. Na wieść o pożarze przybyła ochotnicza straż ogniowa z Kruchowa i Trzemeszna. Straty wynoszą około 5.000 zł. Przyczyną pożaru dokładnie nieznanie. Śledztwo w toku.

Nowy skład. Przed kilku dniami otworzył nowy skład towarów kolonjalno-spożywczych przy placu Powstańców p. Stypiński.

Czy to higienicznie? Od czasu, kiedy zamknięto więzienie i zamieniono je na mieszkania prywatne, w pobliżu tego budynku, znajdującego się przy ul. Siennej, powietrze przesiąknięte jest jakimś wyciemem. Przyczyną tego jest brak kanalizacji w tem miejscu i wszystkie odpadki z b. więzienia spływają rynszkociem na ul. św. Michała. Nie mamy na myśli winie mieszkańców, ale raczej pp. radnych, którzy nie pamiętają o usunięciu tego zła.

Gniezno.

Spadł z woza. Dnia 11. bm. parobek Repin z Międzywiewa pow. Środa spadł we Wrześni z woza i wskutek przejechania uległ złamaniu obu rąk. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego we Wrześni.

Śmierć przy kąpiele. Dnia 12. bm. utonął w Międzywiewie podczas kąpiele uceń piekarski Bogdan Wojcisiński. Zwłoki jego wydobyto po upływie 1 godziny.

Cena chleba w mieście Gnieźnie do czasu ukazania się nowego zarządzenia wynosi za 1 kg. 63 gr.

Zbąszyń.

Wycięgi konne I. szwadronu 7 pułku Strzelców Wielkopolskich. W niedzielę, dnia 15. bm. odbyły się wycięgi konne tut. załogi I. szwadronu 7 pułku Strzelców Konnych podoficerów i szeregowców szwadronu. Publiczności przybyło sporo, tak z Zbąszynia, jak okolicy. Popysy świadczyły o wysokim poziomie wyszkolenia polskiej jazdy konnej.

Łazienki. Miasto, obfitujące w wodę, nie ma niestety, łaźni kąpielowych rzecznych, tak bardzo obecnie potrzebnych. W roku bieżącym projektowano wybudować łaźni, dotąd jednak w tym kierunku nic nie poczyniono. Byłoby to faktycznym dobrodziejstwem dla mieszkańców Zbąszynia.

Przebudowa i powiększenie dworca kolejowego. Dworzec tutejszy już od dłuższego czasu okazywał się za mały i nie wystarczający, wobec tego, że Zbąszyń stał się główną stacją kolejową przewozu tak osobowego jak i towarowego nad zachodnią granicą. Powzięto plan powiększenia i odpowiedniego przebudowania dworca jako sprawę nagłą. Wykonanie robót projektowanych przewidziane jest na przeciąg 2—3 lat. Prace miały napewno być już na wiosnę rb. rozpoczęte, lecz do dziś dnia wszystko stoi na martwym punkcie. Przebudowa i rozszerzenie jest rzeczą konieczną, bo niejedno nieszczęście, które się na dworcu tutejszym wydarzyło, przypisywać należy temu, że tenże jest za mały w swych rozmiarach i niedogodny. Zresztą, budowany w ciężkim stylu niemieckim, na dworzec reprezentacyjny, przez który przejeżdżają, w kierunku stolicy, goście z zachodu, nie wygląda. Z tych względów wskazane byłoby jak najprędzej rozpoczęcie budowy nowego dworca.

Oborniki.

Sensacyjna rozprawa.

Przed poznańskim sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Bochniakowiczowi, Gorzelańczykowi, Juskiewiczowi oraz Janowi i Anastazji Wojtkowiakom. Pierwsj trzej oskarżeni byli o to, że w lutym ub. r. dokonali włamania do kasy chorych w Obornikach, a następnie do restauracji przy reźni miejskiej, skąd włamali się do mlecznarni, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali pewną sumę w gotówce. Wojtkowiakowie zaś oskarżeni byli o paserstwo. Sąd skazał Bochniakowicza i Juskiewiczza na 5 lat więzienia, Gorzelańczyka na 2 lata więzienia, Wojtkowiaka na 1 miesiąc, Wojtkowiakową z braku dowodów winy uwolnił.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Ucieczka więźniów.) Dnia 15 bm. zbiegło z więzienia sądowego pow. Świecie, trzech więźniów i to niej.: Kłodziejski Teofil lat 21, Ciesza Antoni lat 29 i Tomalak lat 28. Za zbiegami władze policyjne wysłały listy gończe.

STAROGARD. (Osobiste.) Pan prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu zamianował p. Franciszka Lubińskiego podsekretarzem przy tutejszym sądzie powiat.

WĄBRZEŹNO. (Odnalezienie cennej łufy.) Dnia 24 bm. skradziono z przed wejścia do muzeum p. Mieczkowskiemu w Niedźwiedziu, mosięzną łufę modelu armaty. W nocy z 14 na 15 bm. posterunkowi z Wąbrzeźna odnaleźli wspomnianą łufę w lesie watyckim. Za sprawcą kradzieży czyni się dochodzenia.

SLAWKI, pow. Kartuzy. Pociąg osobowy, zdążający z Kościeryzyny do Kartuz, najechał za stacją Sławkami na 2-letnie dziecko Klincosza ze Sławk, obcinając mu obie nogi.

PRZODKOWO, pow. Kartuzy. Jednoroczne dziecko Jana Konkla, bawiąc się w pobliżu stawu bez żadnego dozoru, wpadło do wody i utopiło się.

WĘSIORY, pow. Kartuzy. (Dzieciobójstwo.) Przy zabudowaniach Krauzego odnaleziono główkę dziecięcą, poobgryzaną przez psy. Powiadomiona o tem policja wszczęła dochodzenia i ustaliła, że główka pochodzi od zakopanego w pobliżu nieślubnego dziecka niezamężnej Rozalii Bronk z Podjaz, która nocując, u Krauzego porodziła w nocy dziecko, zakopała je w ogrodzie, gdzie psy zwłoki odkopały i pogryzły. Wyrodną matkę aresztowano.

GDYNIA. Popadła nagle w obłąd jedną z uczestniczek wycieczki amerykańskiej. Na szczęście brat nieszczęśliwej, na wiadomość o tem, szybko podążył z Bydgoszczy i zabrał ją do rodziny, gdzie znalazła troskliwą opiekę.

PELPLIN. (Rekolekcje dla nauczycieli diecezji chełmińskiej). Powołując się na orędzie J. Eks. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ordynariusza zaprasza Zarząd Tow. św. Józefa na diecezję chełmińską pp. koleżanki i kolegów na rekolekcje, które odbędą się w czasie od 6 do 10 sierpnia br. w seminarjum duchownem w Pelplinie. Zgłoszenia przyjmuje p. rektor Makowski, Pelplin. Zabrać należy derę lub powleczenie, prześcieradło i ręcznik. Wszelkich informacyj w dzień rozpoczęcia rekolekcji udziela w seminarjum duchownem sekretarz towarzystwa. Zarząd. Tow. św. Józefa.

Sensacyjne zabójstwo w Wejherowie.

W nocy z dnia 16 na 17 bm. niejaki Szyman Ksawery z Oksywia pow. wejherowski dokonał zabójstwa nożykiem kieszonkowym na osobie Westfala Józefa. Zabójcę aresztowano i przekazano władzom sądowym w Wejherowie. Przynajmniej zabójstwa dotąd nie ustalono.

Ponura tragedia żony zbrodniarza.

Jak w kryminalnym romansie.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgosk.”)

Jeszcze w roku 1924 mąż Katarzyny Włochowej został skazany za zabójstwo leśniczego w Osieczynie na 8 lat ciężkiego więzienia. Od tego czasu nastąpi dla żony zbrodniarza dni pełne upokorzenia, wstydu i nędzy.

W okolicznych wioskach każdy wytykał ją palcem, dzieciaki latały za Włochową, nie dając jej spokoju. Przydomek „żona zbrodniarza” przylgnął do biednej, Bogu ducha winnej kobiety.

Nadomiar złego Włochowa popadła w skrajne ubóstwo. Nikt nie chciał przyjąć z pomocą „żonę zbrodniarza”. Smągana biczem straszliwego losu kobieta staczała się coraz to niżej.

Pewien robotnik z pobliskiej wioski zaczął być stałym gościem w chacie Włochowej. Za nędzną misę soczewicy Włochowa została kochanką robotnika Bony. Długie zimowe wieczory spędzała samotnie, dręczona wizją straszliwej zemsty swego zbrodniczego małżonka. Włochowa w obawie przed mężem popełniła straszliwe morderstwo, a mianowicie: żywcem pogrzebała owoc swej grzesznej miłości, przybyłego na świat noworodka, w piwnicy swego domu. Minęło kilka lat Włochowa zapadła znów w ciążę. Nadomiar złego mąż miał być jada chwilą uwolniony. Pod wpływem obłądne-

Jeden rok więzienia za bandycki napad na Urząd Pocztowy w Rajkowie.

Złodziejskie tryki kasjarza warszawskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Przed Izłą karną sądu okręgowego w Starogardzie stanęło dwóch bardzo niebezpiecznych opryszków, którzy dokonali niezwykle śmiałego włamania do urzędu pocztowego w Rajkowie i skradli większą sumę pieniędzy i znaczeków pocztowych.

Wyładowca policji śledczej p. Fijałkowski zeznaje:

„Oskarżeni Szczygielski i Snacek zostali przychwyleni w Tczewie. Skradzione znaczki pocztowe policja znalazła na strychu u trzeciego oskarżonego Jaroszewskiego.

Oskarżeni, po dokonaniu zuchwałej kradzieży za skradzione pieniądze, ubrali się od stóp do głów, poczem udali się na zabawę do Hall Miejskiej w Tczewie, gdzie jednakże zostali zaarrestowani”.

Kierownik urzędu pocztowego w Rajkowie przedstawił szczegóły włamania.

Oskarżony Szczygielski przyjął całą winę na siebie.

Świadkowie Marjanna Kobylińska i jej mąż Władysław zeznali, że drugi oskarżony Snacek w dniu włamania się do urzędu pocztowego znajdował się u nich w gościnie. Kobyliński mieszkał w Janowie, które jest oddalone od Rajków o kilkadziesiąt kilometrów. Wprawdzie zeznania małżonków były nieco sprzeczne ze sobą. Prokurator dr. Konieczny zażądał nawet ukarania świadków za przywoprzysięstwo.

Mimo poważnych poszlak, sprytny i niebezpieczny „fachowiec” Snacek, którego podobno poszukuje prokuratura warszawska, został dla braku dowodów, uwolniony od winy i kary.

Szczygielski, który wziął całą winę na siebie, dostał 1 rok więzienia.

Trzeci oskarżony, Jaroszewski, za paserstwo został skazany na 6 tygodni więzienia.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20. bm. włączni apteka pod Lwem Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 20. bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 21. bm. o godz. 8,15 wiecz. premiera operetki „Polska Krew” Oskara Nedbala, znakomitego kompozytora czeskiego. Ta wspaniała operetka o wybitnie wartościowej muzyce i świetnej komedjowej akcji, przedstawiającej w sposób nader sympatyczny dzielność polskiej panny, będzie ostatnią w sezonie premierą operetki. P. Gertruda Piechotówna przygotowała malowniczą rewję polskich tańców pt. „Złote Klosy”. Barwne dekoracje p. Kuhna i efektowne kostjomy będą ramą tego pociągającego widowiska. Orkiestrę poprowadzi p. ppor. Z. Grabowski.

Wobec zbliżających się urlopow z szeregu sił „Polska Krew” ukaze się tylko kilkakrotnie.

Rozpoczęto już próby z arcydzieła Juliusza Słowackiego „Złota czaska” i przygotowanie stylowej wystawy dokoracyjno-kostjumowej.

Znowu dwie oliwy Wisły. Dnia 16. bm. utonęły podczas kąpeli w Wiśle w okolicy Brzoz, pow. toruński, dwie osoby i to Józef Boruch i Konstanty Kozła. Obaj oni zamieszkiwali w Brzozach. Zwłoki topielców wydobyto.

Wyłowienie topielców. Dnia 17. bm. wyłowiono z Wisły 2 topielców, jeden około lat 38, drugi około lat 23. Tożsamości topielców dotąd nie stwierdzono.

Kradzież siana. Szczepanowski Wiktor, zam. w Kaszczorku, pow. Toruń, zgłosił kradzież siana z łaki około 4 centnarów. Kradzieży tej dokonała banda cygańska.

Ulgi kolejowe. Komitet Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo - Przemysłowej w Toruniu donosi, że Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżkę przejazdową: 1. Wystawcom, biorącym udział w P. W. O. P., w wysokości 66% w drodze powrotnej. Odnośne zaświadczenia wydawać będzie osobom zainteresowanym Dyrekcja Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo - Przemysłowej. 2. Zwiedzającym pokazy ogrodnicze P. W. O. P. w czasie od 28 do 31 lipca, od 11 do 15 sierpnia.

nia, od 1 do 5 września, od 15 do 17 września i od 29 września do 4 października br. jak ad 1. 3. Zwiedzającym P. W. O. P. w Toruniu w dniach nie wymienionych wyżej w wysokości 33% przy przejazdach swych w jedną i drugą stronę (załem ogółem 66%), o ile przejazdy te odbywać się będą grupami, składającymi się conajmniej z 30 osób, a odległość w jedną stronę wynosić będzie nie mniej niż 30 kilometrów. P. P. kierownicy poszczególnych grup winni zwrócić się na 7 dni przedtem do Dyrekcji Kolejowej, w której obsłudze leży stacja rozpoczęcia ze zgłoszeniem, zawierajacem cel podróży, datę przejazdu, marszrutę oraz ilość uczestników podróży.

Grudziądz.

Z Teatru Miejskiego.

Operetka warszawska wystąpi u nas w sobotę 21 i w niedzielę 22 bm. Sympatyczny zespół przyjeżdża z najlepszymi siłami operetki polskiej. Pierwszy raz zobaczymy w Grudziądzu uroczą, pełną temperamentu i werwy primadonnę Janinę Sokolowską, obok niej F. Dawmunt, J. Redo, I. Sendeckiego, Z. Kositską, M. Dawmuntową, I. Łaszczyka, P. Orłowski, M. Kochanowski i innych. Artyści odegrają wspaniałą rewję-operetkę p. t. „Madame X”. W akcie trzecim czeka publiczność a zwłaszcza nasze panie miła niespodzianka, wielka rewja najnowszych modeli toaletowych firmy Herse. Bilety wcześniej do nabycia w dziennej kasie teatru, w cenie od 1.50 do 6 zł.

Osobiste. Ks. major Łęga otrzymał odznakę Miecz Hallerowskiej, którą uroczystie wręczył ks. Łędze prezes placówki p. Kaźmierski w obecności zarządu.

Wycieczka okręgu III Sokola do Okonina. W niedzielę d. 22 bm. okręg III grudziądzki wybiera się w gościnę do gniazda Okonina, które przygotowuje uroczyste przyjęcie. O godz. 7-ej rano zbiórka wszystkich gniazd grudziądzkich na Pl. 23 Stycznia przy przystanku tramwajowym. O godz. 7,15 wymsarz na dworzec — wyjazd koleją do Niewaldu. Następnie pieszo i furmankami do Okonina. O godz. 9 rano powitanie gości przez miejscowy zarząd Sokola, w sali p. Diksy. O godz. 10 nabożeństwo w kościele paraf. O godz. 12 wspólny obiad żołnierski. O godz. 15-iej wymsarz z orkiestrą 18 p. ułanów do Pokrzywna, gdzie w parku odbęda się popis gimnastyczny, koncert, zabawy i gry ludowe. Wieczorem pierwszy bal sokoli w lokalu p. Diksy. Szan. obywatelstwo z Okonina i okolicy gorąco zachęcamy do masowego udziału w tej pierwszej imprezie Sokola.

General Górecki w Grudziądzu.

W ub. czwartek w południe o godzinie 12,30 przybył do Grudziądza prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Roman Górecki, który zwiędził fabryki Unje, Pe-Pe-Ge, Herzfeld i Victorius, elektrownię w Mniszku, następnie był przyjmowany obiadem przez prezydenta miasta, p. Włodka. O godz. 5 po poł. odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacji gospodarczych Pomorza, na której wygłosił przemówienie imieniem Izby Przemysłowo Handlowej prezes Czarlński, imieniem Zw. Towarzystw Kupieckich Marchlewski, imieniem Izby Remieślniczej Grobelny i inni. P. Prezes przedstawił stanowisko Banku Gospodarstwa Krajowego i podkreślił, że Bank ziemiom pomorskim przyjdzie z wydatną pomocą. Wieczorem o godz. 9,15 p. prezes wyjechał do Gdańska, gdzie będzie podejmowany przez ministra Strassburgera.

Starogard.

Strajk robotników budowlanych zlikwidowany. Robotnicy budowlani zatrudnieni przy budowie wielkiej łuszczarni ryżu Wicherta, oraz przy budowie domów magistrackich i prywatnych, powrócili do pracy. Robotnicy uzyskali żądane podwyżki. Obecnie otrzymują 1,40 zł. na godzinę. Poprzednia płaca wynosiła 1,15 zł. na godzinę.

Ekpa II-go pułku szwoleżerów wyjeżdża do Gdyni. Pomorskie Towarzystwo hodowców koni urządza w dniu 21 i 22 bm. w Gdyni zawody konne, na które wyjeżdża również ekipa konna ze Starogardu. W skład ekipy wchodzi panowie oficerowie z 2 pułku szwoleżerów. Do Gdyni na zawody jadą: rtm. Kuźmiński, por. Dembski, por. Nakrawacz, por. Łosiński, por. Karwecki i ppor. Linzenbart. Powyższe wymienieni oficerowie zdobyli 3 nagrodę w Poznaniu.

Plaże. I Starogard nawiedziły niebywałe upały. Mieszkańcy stolicy Kociewia tłumnie zdążają do łaźniak miejskich. Znakomita większość korzysta jednak z plaży naturalnej, która znajduje się kilkaset metrów za łaźniakami. Piaszczyste malownicze wzgórza stałe roi się od plażowiczów. Zwłaszcza w niedzielę brzegi Wierzyca roją się od ludzi spragnionych orzeźwiającej kąpieli.

Skórcz.

Burza z piorunami. W. ub. poniedziałek, przechodziła nad Skórczem i okolicą burza W szkole katolicką uderzył piorun 5 razy, w konin młynia parowego p. Friedricha, w lipę i dom p. Benkowskiego w którym porożywał urządzenie telegraficzne. W Wolentalu uderzył piorun w stołęg p. Genozy. Spaliła się stołoga, szopa i śpichrz wraz ze 200 ctr. pszenicy. W majątku w Majewie spaliła się stołoga i budynek gospodarczy. U p. Radońskiego w Skórczu wybud. piorun wleciał kominem do kuchni i poraził rękę jednej z córek p. R. a ich pokojówce zdarł skórę z ręki, nie wznecając pożaru.

Odpust. W niedzielę, 22. bm. przypada w Skórczu odpust „Matki Boskiej Szkaplerznej” na który przybywa rok rocznie dużo wiernych.

Tczew.

Skąd ta wiadomość? Przed kilku dniami wyczytaliśmy w pismach, jakoby p. starosta Dytkiewicz miał Tczew opuścić. Nikt o ustąpieniu p. starosty tu w Tczewie nie wie.

Samowola. Mimo ogłoszeń policyjnych i magistrackich, młodzież nasza korzysta z kąpeli w Wiśle przeznaczonej w miejscach niedozwolonych, drwiąc poprostu z rozporządzeń władzy. Czyż niema sposobu ukrócenia samowoli krnąbrnych młodzieńszków.

Zguba znalazła się. Do odebrania są dowody osobiste na imię i nazwisko Korneliusz Knopf - Marienburg, oraz woreczek z 30 zł. w gotówce, w Magistracie pokój nr. 9.

Strach ma wielkie oczy. W sobotę ub. w pewnej restauracji przy ul. Pocztowej grono wojowniczo usposobionych gości doprowadziło do awantury a następnie bijatyki, która jednak dzięki energicznej postawie gospodarza, który telefonował po policję została zażegnana.

Nowopowstające gniazdo „Sokola” w Dalwinie. Zarząd Okręgu VII. Dzielnicy Pomorskiej „Sokola” urządza w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Ziółkowskiego w Dalwinie zebranie organizacyjne „Sokola”. Szczęść Boże nowej placówce.

Z Towarzystwa Matek Chrześcijańskich. Na miesięcznym zebraniu Tow. Matek Chr., które odbyło się w auli gimnazjum żeńskiego pod przewodnictwem p. Binkowej, referat o szkodliwym wpływie alkoholu na organizm ludzki, wygłosił p. Gajewski, nauczyciel a zarazem członek Tow. abstynentów z Bałdowa.

Burza. W nocy z poniedziałku na wtorek rozpetęła się nad Tczewem gwałtowna burza z piorunami i stosunkowo niewielkim deszczem.

Kradzież z włamaniem w parku Miejskim. W parku miejskim w nocy wykradziono z altanki za około 70 zł. towarów. Sprawców kradzieży mimo ciemności nocnych poznano. Nie minie ich zasłużona kara.

Plaża. Od kilku dni panuje i na naszej plaży wielkie ożywienie, a to dzięki przepięknej pogodzie i zapobiegliwości zarządu sekcji wioślarskiej, który ją uruchomił na prawym brzegu Wisły. Jednorazowe korzystanie z plaży wraz z przejazdem na drugi brzeg i z powrotem kosztuje 1 zł.

ZMARLI.

S. p. Jan Ziółcecki, dyrektor urzędu pocztowo-telegraficznego w Inowrocławiu.

S. p. Bolesław Kaczmarek, właściciel firmy Poznańskiego Tow. Telefonów.

S. p. Władysław Hołdowski w Ostrowie.

S. p. Józef Bandyk w Poznaniu.

S. p. Marcjanna z Owczarzaków Kruczyńska w Poznaniu.

S. p. Marja z Deutschów Paluszkiwiczowa w Poznaniu.

S. p. Henryk Sypniewski, kapitan rez., lekarz praktyczny w Borku.

S. p. Stanisław Durzyński w Poznaniu.

S. p. Walenty Ratajczak, mistrz dekarski w Poznaniu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Małgorzaty p. m., Czesława i Hieronima.

Jutro: Praksedy p., Daniela, Julji.
Wschód słońca o godz. 4.
Zachód słońca o godz. 20,11.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16 bm. do poniedziałku 23 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Mówiliśmy niedawno na ten miejscu o obchodach i rocznicach narodowych, wykazując w wielu wypadkach ich bezsensowność a nawet szkodliwość.

Do zupełnie analogicznych rozważań posłużyć mogą tak liczne u nas jubileusze, które jubilatowi nie dodają powagi i znaczenia, a często okrywają ich śmiesznością. Jeżeli jubileusz dziesięcioletniej pracy człowieka postawić należy pod wielkim znakiem zapytania, to cóż mówić dopiero o jubileuszach pięcioletnich, a nawet — bo i to się już zdarzało — o trzyletnich. Takim pan jeszcze nie rozejrzył się dobrze na swym stanowisku, jeszcze popełnia błędy początkującego praktykanta, a już urządza mu się jubileusz 5-letniej „zasłużonej pracy”, sygnują się mowy, rżnie orkiestra kolejowa czy z pod innego znaku, kwiaty, adresy, telegramy, biba i inne awantury, które u stojących na uboczu obserwatorów wywołują paroksyzmy śmiechu.

Przed wojną tych wiele komicznych 5- i 10-letnich jubileuszów nie było. Wtedy prawo do jubileuszu dawał normalny czasokres 25 lat pracy. Winę obecných, niemal karykaturalnych stosunków ponosi głównie służalczostwo podwładnych, którzy dla przypodobania się swemu szefowi kadzą mu po 5 latach urzędowania, a z tem idzie w parze próżność samego jubilata, który nie rozumie, że kilka lat choćby najuczciwszej pracy nie daje jeszcze prawa do przesadnych jasełek jubileuszowych.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w piątek o 8-mej występ warszawskiej operetki - rewji przy udziale 20 osób. Dana będzie operetka-rewja W. Kolla p. t. „Madame X” z uroczą primadonną Janiną Sokołowską. Występ ten zapowiada się nader interesująco ze względu na bogaty program, jak również i świetny zespół, składający się z najlepszych sił artystycznych operetki warszawskiej. W pałacu Mahara-
dzy podczas 3-go aktu wielka rewja teatlowa. Wspaniały finał będzie miłą niespodzianką dla naszej publiczności. Zamówione bilety kasa rezerwuje tylko do 2-giej.

W sobotę ukaże się ponownie tryskająca humorem komedia Głosa „Potasiz i Perlmut-
ter”. W rolach tytułowych pp. Lapiński i Luszczyński dają prawdziwy koncert w grze aktorskiej.

W niedzielę teatr nasz będzie gościł najznakomitszego humorystę polskiego Leona Wyrwiza, który przyjeżdża z własnym wspaniałym i bogatym repertuarem.

Ceny normalne, zniżki nie ważne.

W poniedziałek dawno oczekiwane przepiękne, pełne czaru i sentymentu „Kredowe koło”.

— Osobiste. W dniu jutrzejszym opuszcza Bydgoszcz na okres trzytygodniowy p. Dr. Dziembowski, udając się do Sztokholmu na Międzynarodowy Kongres dla radiologii i rentgenologii.

— Przedstawienie na wolnym terenie. W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 4,30 na boisku w ogrodzie Patzera odbędzie się wielkie widowisko narodowe p. t. „Kościuszkę pod Racławicami” w 5 obrazach z udziałem artystów scen warszawskich, oraz piechoty, kawalerji, artylerji, kosynierów itd. w barwnych kostjumach z epoki Kościuszkowskiej. Barwność widowiska, efektowne sceny patryjotyczno-historyczne, bitwy, walka artylerji, atak kosynierów na armaty i wiele innych podniosłych wrażeń ściągną niewątpliwie tłumy publiczności do ogrodu Patzera.

Nowa korporacja rzeźników samodzielnych w Bydgoszczy.

W roku 1924 zawiązał się w Bydgoszczy za inicjatywą p. Sandera (obecnie w Rumji na Kaszubach) Związek Samodzielnych Rzeźników, trudniących się skupem zawodowym (w mniejszym zakresie), wyrębem mięsa i sprzedażą w Hali Miejskiej. Związek powstał nie z chęci dokuczenia Polskiemu Cechowi Rzeźników, lecz jedynie dlatego, że opłaty cechowe dla drobnych rzeźników były za wygórowane, a istnieją poza tem różnice majątkowe, np. członkowie cechu, zasiadający w komisjach szacunkowych przy wymiarze podatków, nie zawsze wnikałi w położenie najuboższych rzeźników. Odkąd ci się zorganizowali, mają własnych przedstawicieli przy wymiarze podatków. Tak samo uregulowane zostały opłaty za jatki i ustalo podbijanie cen.

Potrzebę odrębnej organizacji drobnych rzeźników obrazuje fakt, że liczba członków Związku podskoczyła z 50 na 150.

Miejscowy polski cech rzeźników dwa razy zwracał się do obecnego prezesa Związku p. Podorzymskiego i całego zarządu, starając się go nakłonić do zlikwidowania Związku i połączenia się z Cechem. „Polityka” cechu przy ostatnich wyborach ostatecznie rozbiła układy.

O rozwiązaniu Związku Rzeźników z Hali Miejskiej mowy być nie może. Nowa polska ustawa przemysłowa zezwala bowiem w większych ośrodkach na tworzenie kilku korporacji, o ile nazwa ich ustalona jest w taki sposób, aby ułatwić odróżnienie tych korporacji od siebie. Zarejestrowaniu Związku Rzeźników z Hali Miejskiej na prawach cechu nie stoi na przeszkodzie.

Ataku przywódców cechu bydgoskiego na nowy Związek, jaki pojawił się w poznańskiej „Gazecie Przemysłu Rzeźniczego”, gdzie się twierdzi, że w nowej korporacji znajdują się „elementy różne, zarówno wykwalifikowane jak i niedouczone lub przygodnie zajmujące się procederem”, nie można traktować poważnie. Na 150 członków nowej korporacji chyba tylko 2 lub 3 nie są „zupełnie wykwalifikowani”, lecz nabyli oni prawa i znają swój zawód, bo ponad 5 lat w nim samodzielnie pracują i żadnym przekroczeniem się nie dopuścili.

Zresztą ponowna oferta cechu pod adresem naszych „halarzy”, aby się z cechem połączyli, przeczy takiemu balamuctwu, krzywdzącemu biedniejszy odłam rzeźników tutejszych.

Dwie organizacje zawodowe o odrębnym typie śmiało obok siebie mogą istnieć.

Z walnego zebrania Kat. Tow. Robotników parafji Serca Jezusowego.

W tych dniach odbyło się w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim półroczne walne zebranie Kat. Tow. Robotników przy parafji Serca Jezusowego, w obecności patrona towarzystwa, ks. radcy Stepczyńskiego, wicepatrona ks. Preysa i licznie zebranych członków. Zebranie zajął ks. radca Stepczyński, poczem przewodnictwo objął p. Lewandowski.

Po odczytaniu protokołu, ks. wicepatron Preys wygłosił piękny i pouczający referat „o ziemi, jako naszej żywicielce”, którego to referatu zebrani wysłuchali w skupieniu, a następnie przystąpiono do wyboru nowego prezesa i niektórych członków zarządu, celem uzupełnienia tegoż.

Przesesem wybrano jednogłośnie p. Krawczaka, ławnikiem p. Alichnowicza, bibliotekarzem p. Zielińskiego i zastępcą bibliotekarza p. Angela. Nowo wybrany prezes, dziękując za wybór, przyrzekł oddać się gorliwej pracy dla dobra towarzystwa.

Po załatwieniu jeszcze kilku mniej ważnych spraw, zakończono zebranie odpiewaniem „Pieśni wieczornej”.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Szwedewo odbędzie się w sobotę, 21 bm. o 7,30 wieczorem w lokalu p. Kołodzieja, przy ul. Konopnej, róg ul. Ugory.

Wszystkich członków uprasza się, by stawili się na wyżej podane zebranie, i zaopatrzyli się w nowe legitymacje względnie znaczki na przyszły miesiąc. Zarząd.

Polskie Stron. Chrześc. Demokracji Wilczak — Okole.

Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego, narożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Poznaniu zda druh Polak.

O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

— **Zebranie Zarządu Obwodowego Towarzystw Powstańców i Wojaków Bydgoszcz**, odbędzie się w sobotę 21 lipca o godz. 6-tej po południu u prezesa Grodzkiego, przy Placu Wolności nr. 2 part. Obecność wszystkich członków Zarządu oraz Komisji Doradczej obowiązkowa.

— **Koło przyjaźni harcerek Drużyny Morskiej**. Dnia 21 bm. (sobota) o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali restauracji „Harmonia”, ul. Marcinkowskiej 1 I p. zebranie konstytucyjne Koła Przyjaźni Harcerskiej Drużyny Morskiej im. gen. Marjusza Zaruskiego w Bydgoszczy. Opiekunem drużyny jest inf. p. K. Siuda, kapitanem drużynowym — p. Z. Majka.

— **Uwaga, kupcy podróżujący i agenci handlowi!** Walne zebranie Związku odbędzie się w sobotę o godzinie 9,30 w lokalu Lengninga, ul. Długa. Na porządku obrad wykład na temat: „Przyszły wojazer”. Komplet pożądany. Goście mile widziani.

— **Znaleziono w pociągu**. Mały płaszczki dziecięcy, granatowy, z kołnierzkiem (futerkim), znaleziony w pociągu, przyniosła do redakcji p. Łomska z prośbą o oddanie właścicielowi.

— **Echa katastrofy samochodowej przy ul. Jagiellońskiej**. Policja w Inowrocławiu przytrzymała zupełnie przypadkowo szofera samochodu, który przejechał śmiertelnie dn. 12 bm. w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej kobietę. Szofera przytrzymało w chwili, gdy przejeżdżał ulicami miasta. Stanie on przed sądem, który skwalifikuje jego winę.

— **Kradzież roweru**. Dnia wczorajszego dokonano znowu kradzieży roweru w przedsiönku Kasy Chorych na szkodę robotnika Franciszka Czajkowskiego z Czana pow. chełmińskiego.

— **O czem należy pamiętać przy kupnie**. Nie należy brać pierwszego lepszego towaru, który nam proponują, ponieważ można się w wielu wypadkach rozczarować. Jeżeli się wie, że jakiś produkt jest rzeczywiście dobry, to należy wyraźnie żądać danej marki. Przy kupnie kostek buljonowych „Maggi” nie należy więc żądać kostek buljonowych, lecz trzeba wyraźnie zaznaczyć „Maggi” kostki buljonowe” i jednocześnie uważać, aby one nosiły nazwę MAGGI, aby opakowanie było żółto-czerwone i nosiło ochronny znak „krzyż gwiazda”.

Czas otwarcia i zamykania składów w Bydgoszczy.

Zwraca się uwagę na obwieszczenie dot. otwierania i zamykania składów, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

- Składy mogą być otwarte jak następuje:
1. składy artykułów spożywczych latem (od 1. 4. do 30. 9.) od godz. 6 do 18-ej, zimą (od 1. 10. do 31. 3.) od godz. 7 do 19-ej, w soboty i dni przedświąteczne przez cały rok od godz. 7 do 19-ej,
 2. zakłady fryzjerskie i kalotechniczne latem (od 1. 4. do 30. 9.) od godz. 8 do 18-ej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 9 do 21-ej, zimą (od 1. 10. do 31. 3.) od godz. 9 do 19-ej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 9 do 21-ej,
 3. wszystkie inne składy od godz. 8 do 18-ej,
 4. w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem i Wielkanocą wszelkie składy od 13 do 18-ej,
 5. jadalnie, kawiarnie i restauracje od godz. 7 do 24-ej przez cały rok.
- Organy P. P. otrzymały nakaz prowadzenia ścisłej kontroli.

PROGRAM W KINACH.

NOWOŚĆ! Dzisiaj powtórzenie monumentalnego filmu p. t. „Ben-Hur”. Utwór o niebywałej wartości artystycznej, bardzo starannie zreżyserowany przez genialnego Freda Nible, przedstawia dzieje tak drogie każdemu, Narodzenie Jezusa Pana i Jego życie. Rolę tytułową kreuje sławny Ramon Navarro.

MARYSIENKA. Wobec niebywałego wprost powodzenia film p. t. „Lukrecja Borgja” został zatrzymany jeszcze na jeden, nieodwołalnie ostatni dzień.

CORSO. Dramat sensacyjny w 10 aktach p. t. „W szponach drapieżnego sępa”. W rolach głównych June Marlowe i John Harron, oraz słynny pies-wilk Rin-Tin-Tin.

Komunikat bydgoskiego oddziału Banku Polskiego.

W myśl art. 10. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5 listopada 1927 w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. Ustaw Nr. 97 z dn. 5 listopada 1927) środkami płatniczymi, mającymi moc umarzania zobowiązań przez zapłatę, są:

monety złote bez ograniczenia kwoty, monety srebrne 5-złotowe do kwoty zł 500,—, monety srebrne 2-złotowe, oraz niklowe 1-zł. do kwoty zł 100,—, pozostałe monety niklowe i brązowe (50, 20, 10, 5, 2 i 1-groszowe) do kwoty zł 10,— przy każdej wpłacie.

Aby uniknąć ewentualnych nieporozumień przy wpłatach przez klientów na rachunek żyrowy, wykup weksli, spłatę pożyczki zastawowej, przekaz bankowy, opłatę procentów i t. p. Bank Polski, Oddział w Bydgoszczy, przypominając powyższe Rozporządzenie, uprasza P. T. Klientów Banku o ścisłe zastosowanie się do norm, podanych we wspomnianem Rozporządzeniu, począwszy od dnia 15 lipca b. r.

Równocześnie Bank Polski, Oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że celem wymiany monet obiegowych t. j. bilonu na bilety bankowe i odwrotnie, funkcjonuje w Oddziale specjalna kasa wymiany (Nr. 2) od godz. 8—10 rano. Kasa ta przyjmuje do wymiany monety w większej ilości, przy odpowiednich kartach wpłaty lub wymiany w workach, zawierających po 1.000 sztuk tego samego gatunku, z wyjątkiem 5-i 2-złotowych, których jeden worek ma zawierać 200, względnie 500 sztuk; bilon w mniejszych ilościach ma być układany w stosy (rulony) po 25 sztuk monet tej samej wartości. Tak worki, jakoteż i rulony winny być zaopatrzone nazwiskiem osoby lub firmy wpłacającej.

Polska flota.

Nikt nam nie wydrze już naszego morza,
Nikt nie zabierze jego srebrnych fal,
Bo czujnie czuwa polska flota hoża
I dumnie, bystro patrzy w światła dal.

Z okrętów naszych z orłem polskim flagi
Radośnie śmieją się do jasných wód;
Szeptają, że bronie będą ich powagi
I nie dopuszczą wroga do ich wrót.

Dyszają kominy i lśnią się armaty
Zawsze gotowe ruszyć w krwawy bój.
Krzężą się majtek — pilnie spełnia czaty;
W obronie morza znalazie trud i znój.

Siny Bałtyku! — drogie twoje wody —
Po wszystkie wieki już ty będziesz nasz!
Tyś naszą perłą i bramą swobody,
Przy której polska flota trzyma straż.

M. J. SKALECKI

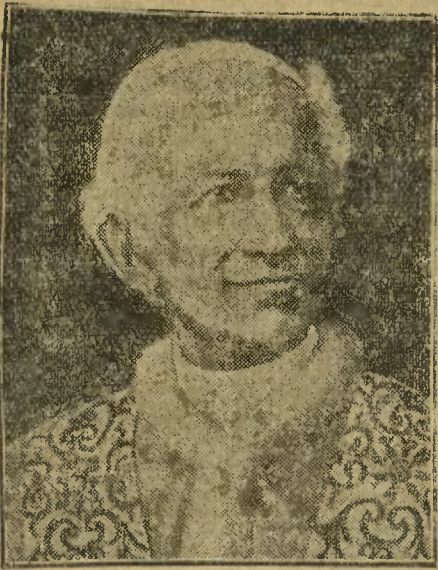
Polskie Morze, w lipcu 1928 r.

Najsmaczniejsze piwa to tylko:
„Frazdrój Wielkopolski”
a dla matek, dzieci i renowa-
lescentów leczniczo-słodowe „Mafus”
poleca: (16640)
Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 1603, 1608

Majętność Potulicka popiera Niemców.

Swego czasu nietylko społeczeństwo poznańskie, lecz również i cała Polska przyjęła z wielkim uznaniem do wiadomości, że hrabina Potulicka ofiarowała swe majątności „Potulicką” w darze uniwersytetowi w Lublinie. Nie wiemy, jak dalece uniwersytet jest poinformowany co do gospodarki, jaką uprawia obecna administracja tych dóbr. Niedawno spalił się w tych dobrach tartak. Pożar tak silnie uszkodził traki, że powstała potrzeba nabywania nowej maszyn. Nowy trak został sprowadzony z Niemiec, gdy tymczasem pod bokiem istnieje krajowa fabryka traków, która wyrabia te same maszyny co do konstrukcji w niczem nie ustępujące wyrobom zagranicznym. Cena nie mogła wchodzić w rachubę, gdyż traki krajowe są tańsze od zagranicznych, a cło za te maszyny jest bardzo wysokie. Stwierdziliśmy, że pomimo złożonej przez fabrykę „Unia” dawniej Blumwe w Bydgoszczy, oferty i pomyślnie rozpoczętych pertraktacji, trak został sprowadzony z Niemiec.

25-lecie śmierci Leona XIII.



Dziś, 20 lipca mija 25 lat od śmierci papieża Leona XIII.

Z Rosji Sowieckiej.

„Błękitny Internacjonal”.

Tel. agencja „Ekspress” donosi, że agenci GPU wykryli nową organizację antysowiecką, główny zarząd której znajdował się w Petersburgu. Organizacja ta nosiła nazwę „Niebieski internacjonal” i miała charakter masonski. „Błękitny internacjonal” podtrzymywał stosunki z angielskimi lożami masonskimi i z włoskimi faszystami. Bolszewicy twierdzą, że organizacja ta komunikowała się z Watykanem i dostawała instrukcje od kardynała Gaspariego. Pieniądze otrzymywała zaś jakoby od Forda i Rockfelera. Głównym przywódcą organizacji był niejaki Astromow. Do niej należeli również byli arystokraci i część członków Akademii Nauk. Organizacja ta była zakonspirowana i wysyłała bardzo często swoich członków zagranicę. Obecnie wszyscy członkowie tej organizacji są aresztowani.

Podług wiadomości z Moskwy śledztwo w sprawie „Błękitnego internacjonalu” wykazało, że organizacja ta wywierała ogromny wpływ na wyższych urzędników sowieckich i nawet wśród rządzących czynników miała swoich zwolenników. Styczeń z tą organizacją miał również i Trocki i dlatego proces w tej sprawie ma głównie na celu zdyskredytować go jako członka antysowieckiej organizacji.

Sowiety zlikwidowały w Petersburgu loże masonskie.

Z zarządzenia władz zlikwidowane zostały w Leningradzie loże masonskie „Delphin”, „Kwitnąca akacja” oraz kilka pomniejszych. Członkami loż okazali się niektórzy wyżsi urzędnicy sowieccy. W związku z likwidacją loż przedsięwzięto kilkadziesiąt aresztowań. Aresztowani oskarżeni są o otrzymywanie subsydjów z zagranicy na cele organizacyjne.

Nowy proces sensacyjny w Moskwie.

W wojennym kolegium zwierzchniego sądu w Moskwie rozpoczął się proces Barcza, Orłowa, Okolzina i wielu innych, oskarżonych o „ekonomiczne szpiegostwo” czyli innymi słowy o dostarczanie wiadomości charakteru ekonomicznego dwóm szwedzkim firmom. Władze sowieckie utrzymują, że treść tych wiadomości zawierała tajemnicę państwową i wydanie której obcym państwu uważane jest za przestępstwo.

Zły stan zdrowia Trockiego.

W Wiernom, miejscu deportacji Trockiego zmarła starsza córka Trockiego, po dwutygodniowej chorobie galopujących suchot. Trocki na skutek fatalnych warunków, w jakich się znajduje, również zasłabł i nie opuszcza łóżka.

O dalsze dostawy Niemiec dla Rosji.

Moskwa, (AW.) Rada Komisarzy Ludowych poleciła opracowanie zamówień, które rząd sowiecki poczynił na w czasie najbliższym w przemyśle niemieckim. Szczególnie wielkie zamówienia poczynić mają Sowiety w niemieckim przemyśle wojennym.

Prezydent Rzeczypospolitej zainteresował się gospodarką m. Poznania.

Poznań, 20. 7. (tel. wł.) Wczorajszy dzień poświęcił Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzeniu urzędów miejskich Poznania. Po zwiedzeniu nowej elektrowni Prezydent udał się pieszo do budujących się mostów kolejowych i wiaduktów na przedmieściu za Starym Rynkiem, skąd udał się do kolonii dziecięcej. W miejskich łazienkach rzecznych zgotowali mu plażujący mieszkańcy Poznania żywiołową owację. Na ulicy Rolnej i Wspólnej Prezydent oglądał świeżo wykończone domy robotnicze, a w gmachach elektrowni, gazowni i wodociągów dokonał udekorowania brązowymi krzyżami zasługi trzech najstarszych pracowników miejskich, mianowicie palacza Marcina Mrówki (29 lat służby), Wawrzyńca Bartoszewskiego (31 lat służby) i Stanisława Karpińskiego (24 lat służby). Następnie

zawiedził Prezydent osiedle kawalerskie, t. zw. dom samotników na Rybakach, oraz pierwszą w Polsce spalarnię śmieci na Szelągu. Wszędzie spotkały Prezydenta żywiołowe manifestacje ze strony robotników. Po śniadaniu wydem przez prezydenta Ratajskiego w złotej sali ratuszu Prezydent wrócił do zamku, gdzie przyjął delegatów B. B.

Dziś rano Prezydent udał się samochodem do Biedruska, gdzie odbyły się pokazowe ćwiczenia wszystkich rodzajów broni. Popołudnie Prezyd. poświęcił audjencjom. M. in. przyjmie delegację kolejarzy z Bydgoszczy. Wieczorem o 6-tej Prezydent wydaje herbatkę dla korpusu oficerów, a o 9-tej odbędzie się na dziedzińcu zamku przedstawienie „Księdza Marka” z Adwentowiczem w roli tytułowej.

Dziesięć lat temu!



Rodzina cara Mikołaja II wymordowana przez bolszewików 17. VII. 1918.

Ofiarą czerwonych zbirów padł i dr. Botkin, lekarz przyboczny cara, którego brak na powyższej rycinie.

Przeszło sto milionów złotych handlowego deficytu.

Czesi mają taką samą zwyżkę.

Warszawa, 20. 7. (tel. wł.) Bilans handlowy polski za miesiąc czerwiec przedstawia się następująco. Wartość wywozu wynosi 191 961 tys. zł, wartość przywozu 289 510 tys. zł. Deficyt wynosi zatem 107 549 tys. zł.

Z Pragi Czeskiej donoszą, że bilans handlowy Czechosłowacji w miesiącu

czerwcu zamyka się saldem dodatniem w wysokości 238 1/2 milj. koron czeskich. Jak wynika z danych statystycznych, na pierwszym miejscu wśród krajów importujących swe towary do Czechosłowacji stoją Niemcy, Stany Zjednoczone i Austria.

Defraudacje w urzędzie Marynarki Handlowej w Gdyni.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Antoni Nowak zaangażowany został do Urzędu Marynarki Handlowej w Gdyni w charakterze urzędnika kontraktowego. Jego godny kompan Alfred Neupauer pełnił funkcję kasjera w tym samym urzędzie. Jako urzędnicy rachunkowi Urzędu Marynarki Handlowej w Gdyni pobierali opłaty portowe od poszczególnych firm i przywłaszczali je sobie a kwity niszczyli, za wyjątkiem kwitów, które otrzymywali płatnicy. Rzecz się wydała.

Wydelegowany do spisania aktu oskarżenia prokurator sądu okręgowego stwierdził, że defraudacje niesummiennych urzędników opiewają na poważne kwoty.

W ub. poniedziałek odbyła się w izbie karnej w Wejherowie rozprawa, podczas której ustalono, że defraudowali oni 8947 zł. Oskarżeni prowadzili fałszywe księgi, a rachunki niszczyli.

Oprócz tego Neupauer na własną rękę defraudował 2.221 zł. z zaliczki na wydatki dla Urzędu Marynarki Handlowej, oraz 6.000 zł. zainkasowane od

firmy Polskorob tytułem zaliczki za opłaty portowe.

Ze względu na pewne niedokładności prawne rozprawa została odroczone. Obydwo oskarżonym grozi po kilka lat ciężkiego więzienia.

Tenże Neupauer dopuścił się w Tczewie całego szeregu oszustw i defraudacji, które w najbliższej przyszłości będą tematem rozprawy Izby karnej sądu okręgowego w Starogardzie.

Giełda warszawska

z dnia 19 lipca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	178,00—179,00
Bank Zachodni	84,00—84,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Łazy	0,00—6,75
W. T. Węgla	97,00—97,00
Lilpop	00,00—36,50
Modrzejów	42,75—43,00
Norblin	228,00—230,00
Rudzki	50,00—51,00
Starachowice	53,00—54,00
Haberbusch	000,00—225,00
Zawiercie	26,75—27,00

PROGRAMY RADJOFONICZNE. SOBOTA, 21 LIPCA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż-towarowej. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 18,00—19,00: Program dla najmłodszych (Transmisja z Krakowa). 19,00—19,15: Gawęda reporterska. 19,15—19,40: Odczyt. 19,40—20,05: Odczyt pt. „Projekty wystaw poszczególnych dziedzin przemysłu na Powszechnej Wystawie Krajowej” — naczelnik p. Kempisty. 20,05—20,20: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 22,00—22,40: Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”. 24,00—2,00: 18-ty koncert nocny.

Warszawa. (1111). Godz.: 12,00—13,00: Koncert z płyt gramofonowych. 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 17,25—17,50: Odczyt z cyklu „Nasi sąsiedzi bliźsi i dalsi” pt. „W Alzacji i Lotaryngji” — p. Stan. Lenartowicz. 18,00—19,00: Program dla najmłodszych Transmisja z Krakowa. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Walka ludzkości z dokładnością pomiarów” — inż. Porębski. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,15: Nadprogram, komunikaty. 20,15: Koncert popularny orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Kat. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Zebranie miesięczne w niedzielę 22 bm. o godz. 4,30 w Domu Kat. Wykład wygłosi ks. Szymański.

Klub sportowy „Jutrzenka” zawiadamia swych członków, że jutro, 21 bm. o godz. 8-ej odbędzie się schadzka w umówionym lokalu. Komplet I i II druż. pożądany z powodu niedzielnych zawodów.

S. M. P. „Brzask”. Dziś 20 bm. o godz. 7,30 trening w piłkę palantową na boisku Kopernika.

Baczność, Koło śpiewu „Chopin”. Z powodu występu ze śpiewem w kościele garnizonowym uprasza się członków o punktualne stawienie się o godz. 8,45 rano przed kościołem.

K. S. „Amator”. Dziś zebranie informacyjne o godz. 8-ej na Dolinie, w sprawie niedzielnych zawodów z O. P. N. Sokół I.

O. P. N. Gwiazda. Zbiórka informacyjna dziś o godz. 8,30, w salce parafjalnej, po treningu I i II drużyny. Zabrać rzeczy O. P. N.

Oddział kolarzy Sokół V. W niedzielę 22 bm. o 6,30 wycieczka do Smukały; zbiórka na Rybim Rynku.

S. M. P. „Gwiazda” przy kościele św. Trójcy. Z okazji 20-lecia wspólna spowiedź w sobotę od godz. 5-ej; wspólna komunja św. w niedzielę 22 bm. o 8-ej.

K. S. „Iron”. Schadzka odbędzie się w piątek, dnia 20. 7. br. o godz. 7,30 w lokalu p. Bergmanna ul. Nakielska róg Czarneckiego. Prosimy o punktualne przybycie wszystkich członków.

Zebranie Tow. Obywateli Rupienicy i przedmieścia Kujawskiego odbędzie się w sobotę, 21 bm. o 8-ej wieczorem w lokalu p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej 27. O 7-ej zebranie zarządu. Bardzo ważne sprawy!

Tow. malarzy, lakierników i strycharzy. Zebranie roczne odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w lokalu zebrań, ul. Poznańska 20.

Sokół XII konny. Posiedzenie zarządu w sobotę dnia 21 bm. o godz. 6-ej po poł. u Patzera. Sprawy ważne, komplet konieczny.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Dziś w piątek o zwykłym czasie lekcje w lokalu Jarnatha. Uprasza się o liczny udział ze względu na niedzielną wycieczkę, jaką urządza Towarzystwo nasze wspólnie z oddziałem bydgoskim Związku Urzędników Adwokackich i Notarjalnych. Szczegóły wycieczki omawiane będą dzisiaj na lekcji. Wycieczka odbędzie się w niedzielę, 22 bm. Zbiórka o 7,45 rano na dworcu kolejki powiatowej na Okolu.

Bank Polski płacił w dniu 20. lipca za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funtów szterlingów	43.20
franki szwajcarskie	171.02
franki francuskie	34.78
marki niemieckie	212.00
guldeny gdańskie	172.73
szylingi austriackie	125.19
liry włoskie	46.74
korony czeskie	26.31

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 lipca 1928 roku.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar).
5proc. Pożyczka premj. serja II 82,00—83,
Hartwig C. I em. 40,00—

Z sali sądowej.

O obrazie sądu i chorążego.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa przeciw p. Kazimierzowi Śliwińskiemu, oskarżonemu o obrazę sądu i chorążego p. Masełkowskiego.

Jak zaprzysiężony w tej sprawie świadek chorąży p. Masełkowski zeznawał, sprawa przedstawia się następująco:

Zona p. Masełkowskiego odnajęła bez zezwolenia męża w swem siedmio pokojowym mieszkaniu trzy pokoje z kuchnią p. Śliwińskiemu. Mąż jednak, p. Masełkowski, jako właściwy gospodarz mieszkania nie zaakceptował tego i wniósł skargę o eksmisję p. Śliwińskiego. Wyrok uzyskał, lecz gdy przybył wraz z komornikiem, p. Śl. stkiem obelżywych słów obrzucił sędziego, który taki wyrok wydał oraz p. chorążego Masełkowskiego; przytem pewien wyższy oficer nakazał p. Masełkowskiemu

wstrzymać wykonanie wyroku, co też p. M. uczynił, — chociaż w następstwie tego utracił całkiem mieszkanie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał p. Śliwińskiego na 6 tygodni więzienia, darowując mu tę karę z powodu amnestji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mars. „Polska flota“ przyjęta. Reszta w koszu.

Barren w Gdyni. „Z gorzkim uśmiechem przyjmował jej słodkie pocałunki...“ Autorze szanowny! Melange jest dobry w kawie

M. G. Oborniki. Dla braku miejsca.

Sch. Parçhanie. Sprawa ubezpieczeń w Niemczech będzie dopiero aktualną za trzy miesiące; wyżej waloryzacji niż 15 proc. nie można się będzie spodziewać. Konto czekowe P. K. O. 203713 Poznań.

Death notice for Jadwiga Dzikowska, 26 years old, died on July 15, 1928. Burial in Szczawików on July 19. Contact: 19119.

Wyjeżdżam na 3 tygodnie. Dr. Dziembowski. Olej lniany ma do oddania Olejarnia Pomorska, Chełmno. (18918)

Licytacja spadkowa. Dnia 21 lipca br. o godz. 12-ej w południe sprzedawane będą przy ulicy Warszawskiej 5. I. ptr. rozmaite sprzęty domowe, bielizne, urządzenie domowe.

Już jutro się dowiesz, co to jest „SOUPLEX“ (19066)

Death notice for Erich Jankiewicz, 37 years old, died on July 19, 1928. Burial on July 22. Contact: 10390.

NAGROBKIKI. Umożliwiam każdemu kupno nagrobka dla swoich ukochanych zmarłych po daleko niższych cenach. F. Reczekowski, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2. (19092)

Gazownia miasta Chełmżyca. ca. 700 centn. smoły gazowej. Oferty należy nadesłać do Magistratu. (19107)

Poszukujemy 1 do 2 pokoi odpowiednich na biuro na parterze lub I. piętrze położonych, możliwie w pobliżu dworca lub śródmieścia. Of. pod „S. B“ do Dzien. Bydg. (19117)

Mala pogłębiarka na przeciąg 4-tygodni celem wydzierżawienia poszukiwana. Zażalenie możliwe nie ponad 80 cm. Oferty z opisem bliższym i podaniem ceny pod „W. L. 763 do Rudolfa Mosse, Danzig

Młodszy ekspedjent bławatnik, znający pismo łakowe, natychmiast potrzebny przy wolnym stole i stacji. Zgłosz. pisemnie z odpisami świadectw skierować: Florentyna Andrzejewska, skład konfekcyj i bławatów, Keynia. (19104)

Przetarg przymusowy. Dnia 23 lipca 1928 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedaje publicznie drogą licytacji w lokalu mego biura Dr. Em. Warwińskiego nr. 15 największej dającemu 10 ton maki żytniej 0/1. i 5 ton maki pszennej 0000. Zefiryn Rzymkowski, przy Izbie Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy.

Państw. Nadleśn. Bartodzieje w Bydgoszczy, ul. Garbary 9. sprzedaje przez submisję w środę, dnia 25 lipca 1928 r. drewno budulcowe pochodzące przeważnie z pułapek i to: Los nr. 1. Leśn. Brzoza po c. r. razem 288 sztuk...

Cementownia przy Wydziale Powiatowym w Nowemnieście n/Drwęca poszukuje zaraz na stałą pracę jednego dzielnego rzeźbiarza specjalistę od wyrabiania nagrobków i pomników. Podania ze żądaniem wynagrodzenia należy nadesłać do dnia 1. VIII. br. do Wydziału Powiatowego w Nowemnieście n/Drwęca. (19084)

Dekoratora - Ekspedjenta który jest w stanie gustownie dekoracje wykonać, pisać plakaty, oraz w wolnym czasie być pomocny w ekspedycji. Wyczerpujące oferty z fotogr. i podaniem pretensji, załączeniem prób pisania plakatów skierować do Fr. Sikorski Bydgoszcz, ulica Dworcowa 31.

Potrzebna zaraz stenotypistka ewtl. maszynistka doświadczona w polskim i niemieckim. Of. z dokładnym podaniem życzonej pensji jak również z określeniem odbytej praktyki, prosimy składać pod „1003“ do Dzien. Bydg. (19002)

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim! Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — 1, w, z, a = każde stanowi słowo. DROBNE OGŁOSZENIA. Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

POLECENIA. Oszczędność. Zapewnia ci byt, więc nie przepłacaj za obuwie, które możesz nabyć 30% taniej. Lak średni 26 najlepszy 34 Szewro 25 „ 29 Boks 19,50 „ 23 Robocze 14 „ 21 Kolorowe 18 „ 23 Damskie 20 proc. taniej. Pantofle drewniane, zielówki 3—5 zł. dla urzędników na 3 raty, nawet bez wpłaty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (19108)

Fotwarzeczek 230 morg buraczanej ziemi, 5 marek bonitacji, wtem łąki 25 morg dwukośnej, przy tem jeszcze 100 morg dzierżawy, 150 funtów z morgi. Dom 8 pokoi, dom dla robotników, zabudowanie maszynowe, wodociąg, światło elektryczne, telefon, 11 koni, 2 żrebce, 24 krowy dojne, 2 młodego, 50 świń, martwy kompletny, wtem parowy garnitur, przy szosie kościelnej, stacji kolejowej, prywatne, 160.000 wpłaty 50.000, 50 za pół roku, reszta na 15 lat. Biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel., 1815. Znaczek na odpowiedź.

Piano krzyżowe, czarne, polerowane, sprzedam tanio. — Zakład krawiecki, Pomorska 6. (10394) Żyła około 2 morg. na piń, wiśnie na drzewkach i rychie kartofle sprzeda właścicielka Jacheice, ul. Czerska 22. 19095

Dzielny ekspedjent do konfekcji potrzebny. Zgłosz. Bazar konfekcyj, G. Kaczmarek, Toruń, Szewska 12. (19115) Dzielnych agentów powiatowych do sprzedaży centrifug, światłowej sławy Titan na Pomorze i wojew. warszawskie za bardzo wysoką prowizją lub pensją poszukuje zastępca okręgowy Jan Frackiewicz, Toruń, Strumykowa 6. Oddaje także wirówki w komis za pewną gwarancją. (19010)

Uczeń syn uczciwych rodziców do składu kol. delikatesowego może się zaraz zgłosić. Firma Grzęda, Dworcowa 89. 10380

Uczni młodsza, uczciwa do wszelkich prac domowych gdzie jedno dziecko zaraz lub 1. VIII potrzebna. Zgłosz. Pomorska 59, I. l. 10388

Skład do wydzierżawienia. Plac Piastowski 1, I p. lewo. 10395

Wykorzystaj! Podziękowanie dostajemy za nasze pierwszorzędne wykonanie kuśnierskie. Stare futra doprowadzają się do pierwotnego wyglądu. Ceny za robotę do 1 września br. o 25 proc. taniej. Wszelką robotę wykonuje się w przeciągu 3 dni. „Futerał“ Bydgoszcz, Dworcowa 4, tel. 308. 10387

Dom dwupiętrowy, skład kolonialny, fabryka, wjazd, śródmieście 46.000, dom II piętrowy, wjazd, stolarnia, ogród 35.000, dom-willa II piętr., 3 miesz. 9 pok., 1 miesz. 4 pok., cena 140 tys., wpłaty do 90.000, reszta amortyzacja na 30 lat. Duży wybór gospodarstw. Nowe urządzenia stale pożądane. — Szarek, Dworcowa 90. Telefon 1909. (10384)

Radjo 5 lampkowe z głośnikiem sprzedam. Ul. Mazowiecka 29, wskaże portjer. 19118

Kolonajka w ruchliwej ulicy na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „280“. 19099

Gospoście względnie dobrą służącą do wszelkich prac domowych, możliwie z gotowaniem za dobrem wynagrodzeniem poszukuję Św. Trójcy 1a parter na lewo. (10389)

Służąca do wszystkiego umiejąca gotować, poszukuje zaraz adwokat Dr. Zagórowski, Puck, Pomorze. * 19111

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnię nad służami zamienię na takie same lub większe. Zgłosz. Kanatowa 7, parter prawo. (19101)

SPRZEDAŻ. Dom mój przy głównej ul. Bydgoszczy, ogród, plac budowlany, dwie ulice frontowe, sprzedam lub zamienię na posiadłość ziemską. Cena 120 tys. Of. pod „Z. 19.“ do filji Dz. Byd. ul. Dworcowa 2. 10374

Dom II ptr. z piekarnią przy kupnie woła z 3 pokoj. mieszkaniem, ogrodem za 55.000 zł, wpłaty 30.000 zł sprzedam zaraz z powodu choroby. Zgł. Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 50. 19096

Wizki czystej rasy na sprzedaż. Gamma 7, II p. 10397

Uczni potrzebna. Pędracki, Śniadeckich 21. (10378)

Dziewczyna w średnim wieku poszukuje od 1. 8. 1928 posady, umiejąca wszelką pracę domową, najchętniej do dwojga ludzi albo jednej pani, Oferty do filji Dz. Byd. pod „Starsza“. (10379)

Pomocnik gastronomiczny, z wieloletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgł. Kurjer Inwalida, Grudziądz, pod „Dobry fachowiec“. (18833)

Matrymonjalne. Młody przystojny brunet, bankowiec ofiaruje swe serce miłej i sympatycznej pannie do lat 23. Posag niekonieczny. Zgł. z fotografią, za której zwrot ręczę, uprasza się składać do filji Dz. Bydg. pod „Brunet“. Na anonimny nie odpowiadamy. 10381

Orłowo pierwszorzędny pensjonat pokoje wynajmie. Gdynia 19041

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2, Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

6 fotografii pocztówkowych 3 zł, legitymacyjnych 1 zł, portret 2 zł poleca „Wioła”, Sienkiewicza 44. 10292

Czapczki dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (18806)

Fartuski dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43 (18807)

Ubranka dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (18808)

Marcerskie mundurki poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (18809)

Płaszczki dla dzieci poleca magazyn F. Szulcowej, Gdańska 43. (18810)

Sweterki dla młodzieży poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (18811)

Suknia na wycieczkę letnie poleca magazyn F. Szulcowej ul. Gdańska 43. (18812)

Sukieneczki dla pań poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43 (18813)

Berety dla pań poleca magazyn F. Szulcowej, ulica Gdańska 43. (18814)

Leżanki kanapy i materace najtańiej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 23, róg Welniany Rynek. (2848)

Najtańiej zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

Prasują bieliznę wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych. Plac Piastowski 4, III pr. (10251)

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo 66 mórg (prywatne) ziemia buraczana, pszena i żytnia, 7 łąki, 1 sadu. Dom nowy masywny pod dachówką, 4 pokoje i kuchnia, zabudowania w bardzo dobrym stanie, 3 konie, 8 bydła, 6 świń, maszyna nadkompletna ładne żniwo, od miasta i stacji 4 kilometry, powiat Środa, cena 35.000, wpłaty 15.000, reszta pozostanie na 5 lat. oraz kilkanaście innych gospodarstw każdej wielkości na korzystnych warunkach spłaty poleca „Argus” Poznań, Piekary 18. Tel. 3728. (19100)

Dom nowoczesny w centrum miasta z interesami, cena 120.000 zł, dom III piętr. z komfortem, doehód miesięczny 1800 zł, cena 180 tys. zł, dom II piętro w centrum, cena 30 000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca „Stella” Dworcowa 64. 10393

Nieruchomość fabryczna położona w mieście przemysłowym masywnie zabudowana z urządzeniem fabrycznym, z wolnemi 2-ma mieszkaniami na sprzedaż. Cena 140.000 zł. Warunki w myśl umowy. Zgłosz. pod „D. C. 220” do Dzien. Bydg. 18978

Gospodarstwo 211 mórg sprzedam za 8000 wplaty. Kurnatowski, Ogrodowa 2. 10386

Dom masywny ze składem kolonialnym, bez konkurencji, 2 morgi ogrodu w kościelnej wsi, cena 8 tys. Dom i mórg ogrodu, nadający się dla każdego rzemieślnika, cena 4.500 110 mórg dobrej ziemi w tem 15 mórg łąki, torfem budynki masywne, bez długu i deputatu z żywym i martwym inwentarzem z pełnym żniwem, cena 50 tys, wpłaty 20 tys. 80 mórg dobrej ziemi, w tem 10 mórg łąki z pełnym żniwem, budynki masywne z żywym i martwym inwentarzem cena 37 tys., wpłaty 20 tys. 50 mórg dobrej ziemi w tem 8 mórg łąki, przedzierzawię martwym inwentarzem i pełnym żniwem na 8 lat. Do objęcia potrzeba 3.000 dalsza roczna dzierżawa 75 ft. z morgii wiele innych poleca Jan Kafasz, Żelgoszcz, powiat Starogard, Pomorze. Poczta, kołej w miejscu. Na odpowiedź znaczek pocztowy. 19038

Sprzedam dom piętrowy, ogród za 18.000 gotówką. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (19054)

Domy majątki ziemskie, gospodarstwa, fabryki, młyny, piekarnie, restauracje największy wybór poleca: Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. 19097

Młyn parowy 10 par wałcy, najnowsze urządzenie planchetry i t. p., przebieg od 400 do 500 centnarów, dom, pałac 14 pok. w parku i ogrodzie 8 morg., dom dla służby, duży spichlerz, obszerne budynki podwórzowe, elektryczność, telefon, bogata okolica przy zosie i stacji kolejowej, 350.000 zł, wpłaty 150.000 i wiele innych poleca biuro „Pogon”, Dworcowa 80. Tel. 1815.

Dom w Grudziądzu 3 pstr. z oficyną, okazjnie tanio do sprzedania. Grudziądz, Nadgórna 20, wejście od Koszarowej. Gospodarz. 19053

Dom z restauracją, kolonialną salą do zabaw, 2 morgi ogrodu za 27.000 zł przy 10.000 zł wpłaty sprzedam Bydgoskie biuro pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. 19098

Z powodu wyjazdu dom w centrum na sprzedaż, 5 pokoi zaraz wolne. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże filija Dzien. Bydg. 10383

Dom z restauracją, ogrodem owocowym i potwórsem korzystne na sprzedaż. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 19077

Okazyjne kupno parowego garnituru do młoczenia, składający się z młocarni „Lensa” 60x24 lokomobilii angielskiej „Forstera” elewatora dla słomy, komplet z małymi i głównym pasem. „Marshall” 54x22, lokomobilii 8 H. P. i elewator kompletny z pasami. Kilka młocarń „Flöthera”, „Lansa” i jednej lokomobilii „Gareth i Schmith”. J. Kujawski, Gniezno ulica Cierpięgi 7a. 19040

Skład przy głównej ulicy miasta Grudziądza z przynależnym 4 pokojom mieszkaniami, natychmiast do sprzedania, częściowo z towarem. Nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Poważni reflektanci zechcą się zgłosić do filij Dzien. Bydg. Grudziądz. 19060

Samochód 1/2 tonowy marki „Opel” nowszy konstrukcji, mało używany na sprzedaż. — Bydgoszcz, Kordeckiego nr. 15. (19089)

Wiatrak w dobrym stanie, w dużej wsi gospodarczej, sprzedam za 2.000 zł przy połowie wplaty. Semrau, Wierzбно, poczta Daniszyn, stacja kol. Łakociny, pow. Odolanów. (19037)

Bacności Szypialka na dąb malowana tanio na sprzedaż. Bocianowo 34. (19090)

Najlepsza okazja zakupu dobrych, lecz używanych mebli na spłaty i zamianę. Wielki wybór. Sypialki, jadalni 775, kuchnie 65 i 110, kanapy 65, szafy do lodu 55, garnitury klubowe, zegary stojące, lustra, bufety, biurka, maszyny do szycia, garnitury pluszowe, dywany, szafy do rzeczy, wertiko, leżanki, umywalki, komody, garnitury koszykowe, stoliki ozdobne, łózka 15, pierzyny 35, materace skrzyniowe 28, wóz z piętą 95, waga decymalna 25, konwoy do mleka 15, stoliki toaletowe, sprzedaje Okole, Jasna 8, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca, Bydgoszcz. 19015

Na sprzedaż jest zaraz zakład fryzjerski Zgł. Kurjer nwalida Grudziądz pod „Okazja”. (19062)

Rower męski tanio na sprzedaż Jagiellońska 37, tylny dom p. l. (19075)

Rower damski na sprzedaż. Gdańska 133, cukiernia. Ogłosić na miejscu. (10346)

Motocyki Indian 2 cylindrowy 9 k. zaraz na sprzedaż J. Błażyński fotogr. Żnin. (10309)

Pokój męski kompletny korzystnie na sprzedaż. Dr. Emila Warمیńskiego 14. 10365

Pempa na sprzedaż. Ugory 44. 18964

Bufet i kredens tanio na sprzedaż. Grudziądzka nr. 27, Stalarnia. 19086

Kapsiok kieszona tanio sprzedam. Janik, Zygmunta Augusta nr. 19. 10366

2 motory leżące w dobrym stanie, 12 konny, pat. ameryk. benzynowy, 6 konny, syst. „Benz” gazowo benzynowy tanio na sprzedaż. Chelmo Mantau, Roina 4. (19076)

Włory drzewne z wodą maszyną na furę na sprzedaż w fabryce wag J. Sperlmg, Mazowiecka 23. (18981)

„Fiat” Limuzyna w najlepszym stanie, okazjnie na sprzedaż. Stasiowski, Groblowa nr. 19. (19061)

Na sprzedaż duży dywan, fortepian, lampa. Wiad. Zacisze 3 p. l. (19088)

Wóz kupiecki i rolwóz na sprzedaż. Ul. Ugory 12. 19094

Wieprzki 12 tygodniowe, dobrej rasy ca. 70 funt. po 1.25 zł sprzedaje Schauer, Wymysłowo, p. Koronowo. 10372

Dwa młode spicz czystej rasy są na sprzedaż. Fordon, ul. Świecka nr. 3. (18960)

Domek kupię w dobrym stanie w mieście gdzie jest gim. żeński lub skład z mieszkaniem. Of. z podaniem ceny pod „T. B.” do filij Dzien. Bydg. Grudziądz. 18910

Šrubsztaki kute, używane le-z w dobrym stanie, kupi Fabryka „Sport”, 3 Maja 19, telefon 7. (10396)

Poszukuje mniejszej nieruchomości w pobliżu Grębocina, Toruńskie Papowo lub Torunia do wysokości 6000 złotych. kilka mórg ziem konieczne. Oferty pod „M. Z.” do Dz. Bydg. (19072)

Mały domek kupię. Zgł. z podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „Mały”. (19074)

Używaną maszyną do pisania „Adler” w dobrym stanie kupię. Wiśniewski, Świecie, Dworcowa 24. (19011)

Czarne jagody kupujemy w każdej ilości, włącznie ładunków wagonowych. Wytownia win H. Makowski, Kruszewice, tel. 32. (17628)

Kupię pianino mało używane. Zgł. Stroma 29. Tel. 2032. 19078

Motor elektryczny 6—8 H. P. na prąd stały 4400, kupi Leon Wysocki, Kościurki. (19051)

POSADY WOLNE

Literat do korekty, pracy naukowej poszukiwany zaraz. Oferty pod „Stylista” do Dz. Bydg. 19079

Książkowego (a) młodszego (a) z dobrym charakterem pisma, poszukuje Browar Bydgoski, Ustronie 6. (19091)

Inteligentnego sumiennego i dzielnego przedstawiciela na wysoką prowizję poszukuje zaraz „Melania”, wyroby cukrowe i czekoladowe Piotra Skargi 3. 10351

Retuszera dzielnego poszukuje zaraz Zgł. do Agentury Dzien. Bydg. Naki. (19063)

Czeiadnika dekarskiego poszukuje natychmiast F. Hübner Osie, pow. świecki, tel. nr. 25. 19039

Czeladzi zdolnych na białą pracę. Dworcowa 76. 10367

Ogrodowy z dłuższą praktyką, dzielny do prowadzenia ogrodnictwa i gospodarstwa rolnego potrzebny. Zgł. pod „A. B.” do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (10357)

Bufetowego dzielnego z kaucją, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje od 1. 8. b. r. M. Lyskowski, Grudziądz, Toruńska 17/19. (19057)

Piekarz—cukiernik może się zgłosić zaraz. A. Sowiński, Osie, pow. Świecie. (19042)

Czeladnika i ucznia kółdziejkiego wstawia zaraz K. Siviński Pomorska 24, róg Kwiatowa. 10355

Piekarzy dobrych fachowców przyjmę natychmiast, także dwóch uczniów z dobrej rodziny mogą się zgłosić. Zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmują Jan Angowski, piekarnia-cukiernia, Chylonia, p. Gdyńnia. (19007)

Dzielnego pomocnika fryzjerskiego oraz wolontarjusza za kieszonkowym poparciem (wy nagrodzeniem) poszukuje zaraz. R. Schewe, Sepolno, Pomorze. (19013)

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Malborska 20. (18929)

Dzielny pomocnik fryzjerski może objąć dobrą posadę zaraz. St. Kleuzik, Naki. 19016

Pomocnik fryzjerski damsko męski, może się zaraz lub później zgłosić. Paweł Teute, Chodzież, ul. J. Raczkowskiego 51. (19036)

Fryzjerki i pomocnika na pensję lub na procent poszukuje zaraz Kubiszewski, Gdynia Świętojańska 64. 18934

Dobra krawcowa może się zaraz zgłosić w dom. Fordon, ul. Świecka 3. 18961

Czeladnik kowalski potrzebny zaraz. Gdańska 69, Kaźmierczak, mistrz kowalski 18993

Poszukuje zaraz 2 dobrych, sumiennych pielęgniarek (kawalerów) i do pracy rolnej, tak samo dojarz może się zgłosić. Brunk, Lisiegon koło Łochowa, pow. Bydgoszcz. 18943

Dzielny pomocnik krawiecki może się natychmiast zgłosić. Posada stała. A. Lupa, Chodzież, Pozn., Piekary nr. 3. (19030)

Dzielnego pomocnika tapicerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje zaraz. Otto Domnick, Bydgoszcz, Welniany Rynek 7. (18895)

Siłozca ucziwaa, młodszą, do prac domowych, bez spania lub na stałe poszukuje się natychmiast. Świętojańska 21, I lewo, od godz. 5—6 po południu. 19071

Czeladnika kółdziejkiego poszukuje Resmer, Gdańska 69. 10250

Potrzebna kobieta do prania i na przychodnia dwie godz. dziennie. Kościuski 31. 10266

Potrzebna dziewczyna do pracy domowej i dziecka od 17 do 20 lat. 3 Maja 9 pstr. prawo. (10356)

Potrzebny chłopiec do praktyki. Cukiernia, ul. Gdańska 133. 19065

Ucznia poszukuje zaraz do mej drogerji zdoinego z najlepszej rodziny. Wolne mieszkanie i utrzymanie w domu. M. Kłosowski, Łasin, Drogerja pod Krzyżem, tel. 8. 18911

Dla krawca zapewniona i dobra egzystencja w małym mieście wraz z sikiem, urządzeniem warsztatowem, maszyna i mieszkaniem zaraz z powodu śmierci poprzednika. Do objęcia potrzebne około 1000 zł Zgł. pod lit. „J. C. nr. 1000” do filij Dzien. Dworcowa 2. (10358)

Chłopiec do pracy stałej, lat 15—16 może się zgłosić zaraz do warsztatu reperacyjnego samochodów ulica Grudziądzka 4. (19037)

Ucznia do mego składu kolonialnego i delikatosew poszukuje. J. Chruściński, Świecie n/W. (18947)

POSADY POSZUKUJE

Orkiestra damska, z szlazierami jazzbandem, artyści humoru i śpiewu wolni od 1 sierpnia. Zgłoszenia do filij Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Damski jazzband”. 10362

Kupiec posiadający skład w Grudziądzu przyjmie filję w większego przedsiębiorstwa na własny rachunek. Kaucja przeszło 10 tys. zł. Zgł. do filij Dzien. Bydg. Grudziądz. pod „99. J.” (19056)

Paniątka z bardzo dobrym wychowaniem pożądną i pracowitą poszukuje posady do starszego państwa lub starszej pani, albo w otoczeniu pani, wymagania skromne. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Uprzejma”. 10208

Krawcowa znająca dobrze krójszy-cie poszukuje posady na dwa miesiące w majątku zaraz. Łask. zgłosz. do filij Dziennika Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Rutynowana”. 10364

Dzielnia rutynowana bufetowa poszukuje bufetu na rachunek własny, miejscowść obojętna. Majątek Dzierżyno, poczta Zwierzno, Kozłowski. 10345

Berowy bałanternik szuka od 1 10. br. posady podanej albo sekretarza. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „G. G.” (18362)

Poszukuje posady do dzieć lub pomocy pani domu wraz z dzieckiem 2 mies. — Kaptureczak, Jagiellońska nr. 29 u p Schelung. (10352)

Mieciarz dzielny w swym zawo-dzie poszukuje posady jako samodzielny lub obejmie filję albo dzierżawę mleczarni. M. Mikolajewski, Prądy pow. Bydgoszcz. (10371)

Gospodyn z dobrimi świadectwami poszukuje od 1. 8. r. b. stałej, samodzielnej posady. Najchętniej w samotnego pana, lub starszego państwa. Miejscowść obojętna. Zgłoszenia do filij Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Gospodyn”. 19059

Młody czeladnik rzeźbiarski poszukuje posady. Oferty do filij Dzien. Dworcowa 2, pod „Rzeźbiarz”. 10353

DZIERŻAWY
Warsztat do wynajęcia. Hetmańska 19, zgłosić się u fryzjera. (19049)

Piekarnia z kolonialką, świetna egzystencja jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast do wydzierżawienia. M. Kubaeki, Rycywoł, Rynek, pow. obornicki. 19034

Siłozca na parę koni, postojem wozów i plac przy ulicy nadający się na składnię nagrobków przy dworcu do wydzierżawienia. Zygmunta Augusta 19, gospodarz. (10257)

Wydzierżawie ogród z wianiami. Rupienica 14. Skład kolonialny. 18852

Dzierżawa 75 mórg, ziemia pszenno-buraczana. Dom 4 pokoje i kuchnia, wszystkie budynki masywne, stodoła z drzewa pod trzciną, 3 konie, 5 krów dojnych 4 jałowego, 8 świń 2 centnarowych, maszyna nadkompletna, (inwentarze I klasy) bardzo bogate zbiory, od stacji 2 kilometry, od Poznania 26 kilometrów, pow. Śrem. Dzierżawa na 9 lat po 180 funtów żyta z morgi, przy wpłacie 10 000 zł, zaraz do objęcia. Prócz tego wielki wybór dzierżaw każdej wielkości na dogodnych warunkach spłaty poleca Argus, Poznań, Piekary 13, telefon 3728. 19069

POSADY POSZUKUJE

Orkiestra damska, z szlazierami jazzbandem, artyści humoru i śpiewu wolni od 1 sierpnia. Zgłoszenia do filij Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Damski jazzband”. 10362

Kupiec posiadający skład w Grudziądzu przyjmie filję w większego przedsiębiorstwa na własny rachunek. Kaucja przeszło 10 tys. zł. Zgł. do filij Dzien. Bydg. Grudziądz. pod „99. J.” (19056)

Paniątka z bardzo dobrym wychowaniem pożądną i pracowitą poszukuje posady do starszego państwa lub starszej pani, albo w otoczeniu pani, wymagania skromne. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Uprzejma”. 10208

Mieszkanie 2—3 pok. poszukuje, komorne place zgóry według umowy. Of. do filij Dzien. Dworcowa 2 pod „1276”. (10355)

Poszukuje pokój z kuchnią, czynsz za pół roku zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „P. K.”. 19053

Mieszkania 2—7 pokojowe wskaże „Pośrednictwo”, Hetmańska 25. (10392)

6 pokoi centrum, tanio oddam. — Jagiellońska 14, cukiernia. (10376)

POKOJE

Pokój umeblowany od 1-go sierpnia do wynajęcia. Sniadeckich 25, III. (19031)

Pokój do wynajęcia. Gdańska 107. 19080

Pokój umebl. do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. — Tamże wydaje się otady Jrywatnie. Królowej padwigi 7 parter. (10354)

Pokoju dobrze umeblowanego poszukuje zaraz w pobliżu dworca osobowego. Of. pod „Elektrownia” do Dziennika Bydgoskiego 19085

Pokój umeblowany dla jednej, lub dwóch pań, albo bezdzietnego małżeństwa, zaraz do wynajęcia. Ulica Garbary 24, II pstr. lewo. 10376

ROZMAITE

Niniejszem składamy serdecznie Bóg zapłać za złożoną ofiarę 50 zł na budowę kościoła zebrane w dniu 17 b. m. na zabawie weselnej p. Bel. Hernetę z panną Zofją Szczerkowską, Księża Misjonarzy. 10374

Przechodzone męskie obuwie kupuje stałe pracownia obuwia, ul. Wileńska 9. (19005)

Orłowo wila „Bałtyk” nad samym morzem. Góry, lasy sosnowe, 4 minuty od Sopot tyleż do Gdyni, 18 min. Gdańsk. Doskonałe odziewanie. Kack Mały, Orłowo, Wila „Bałtyk”. (18438)

Współnika z kapitałem 2—3000 zł do współpracy, poszukuje dobrze zaprowadzone biuro, w centrum miasta Bydgoszczy. Oferty do filij Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Bez ryzyka”. 10369

400—500 zł poszukuje, gwarancja i dobry procent. Oferty do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Procenty dobre”. 10368

Poszukuje pożyczki 3000 zł pod zastawioną gwarancją i wysokim procentem. Zgł. proszę pod „E. E.” do Dzien. Bydg. 18991

Znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Odebrać Głazik, ul. Kościuski 21. 19050

Poszukuje spółnika z kapitałem 2000 do 5000 do dobrze prosperującego interesu. Of. do filij Dzien. Bydg. pod „2345”. (10373)

Chłopczyk 5 mies. do oddania. Zgł. do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. U. 101”. 10360

Pies myśliwski maści tygrys brun., wabiący się „Hektor” psieki. Odprowadzić za wyhagrodzeniem do Leśnictwa Stryszczek, poczta Brzoza. 10350

Zgubiono dnia 14. b. m. na szosie Bydgoszcz—Pruszcz dwa żółte koła samochodowe. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Fr. Ruciński, ul. Piękna 1, Bydgoszcz. 19093

</

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku dłużnika Adama Kalkstein-Ostrowskiego w Bydgoszczy, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 14 lipca 1928 r. o godz. 12-iej przed poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Bolestawa Kinę w Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 14. 8. 1928 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzyteli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach i celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 14 sierpnia 1928 r. o godz. przed poł. 10-iej pokój nr. 12. Wszystkim którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cośkolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu wzgl. uiszczać się z długu, a na to poleca się im, aby najpóźniej do dnia 14 sierpnia 1928 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których miałiby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Sąd Powiatowy w Bydgoszczy. (19082)

Z tegorocznego wydawnictwa
książki adresowej m. Bydgoszczy
pozostało jeszcze kilkadziesiąt egzemplarzy,
które oddam po cenie niższej kosztów własnych.
Weber.
19102) ulica Jagiellońska 53, Telefon 645.

Obwieszczenie.

Wobec coraz częściej mnożących się wypadków samochodowych na terenie tutejszego miasta, przypominam niniejszem rozporządzenie policyjne dot. ochrony dróg publicznych oraz bezpieczeństwa i porządku ruchu publicznego na obszarze Województwa Poznańskiego z dnia 15 lutego 1928 r. (Dz. U. Woj. Pozn. nr. 7a) ogłoszone w Orędowniku Urzędowym miasta Bydgoszczy nr. 12 z dnia 15 czerwca 1928 r., które obowiązuje od 15/II 1928 r. i zwracam specjalnie uwagę na §§ 65—76 i 108—112, które w streszczeniu brzmią:

Przejęcia przez jezdnię na drugą stronę ulicy (drogi) należy dokonać jaknajkrótszą drogą pod kątem prostym w pobliżu krzyżowania ulic.

Przechodząc przez jezdnię należy krokiem przyspieszonym, zwracając baczną uwagę najpierw na pojazdy z lewej, a potem z prawej strony Usłyszawszy nawoływanie lub sygnał ostrzegawczy, należy obejrzeć się w kierunku głosu i ewentualnie zatrzymać się, aby pojazd mógł przejechać. Rozmyślne nieusuwanie się z drogi przed przejeżdżającymi pojazdami jest zabronione. Nie wolno przebiegać jezdni mimo danego sygnału ostrzegawczego.

Pojazdami nie wolno rozmyślnie jeździć po szynach tramwajowych. Tramwaje należy wyprzedzać na prawo, a tylko wtedy na lewo, jeżeli pojedynczy tor tramwajowy znajduje się tuż przy samym chodniku. Przy wyprzedzaniu należy zachować konieczną w tym razie ostrożność. Wzbronione jest wyprzedzanie na skrzyżowaniach ulic, mostów i znacznych spadkach oraz przed przystankami tramwajów i autobusów, lub jeżeli wskutek nadjeżdżania wozów od strony przeciwniej droga jest lub będzie ścieśniona.

Powoli jechać należy przez mosty, bramy, wjazdy i wyjazdy, przy skręcaniu z jednej ulicy na drugą, na wąskich i spadzistych ulicach oraz wszędzie tam, gdzie jest ożywiony ruch wozów, jeźdźców i przechodniów, a przedewszystkiem tam, gdzie to jest przez odpowiedni napis nakazane.

Szybkość pojazdów konnych i mechanicznych na drogach publicznych nie może zagrażać bezpieczeństwu jadących osób i musi być taką, aby woźnica wzgl. kierowca w każdej chwili i przy wszelkich okolicznościach mógł dostosować się do wymagań bezpieczeństwa ruchu ulicznego oraz ochrony dróg i mostów.

Pojazdom mechanicznym, w których waga wraz z ładunkiem przekracza 3000 kg. zabrania się poruszać się z szybkością większą niż 25 km. na godzinę.

W miejscowościach zabudowanych wolno jechać konnym pojazdom osobowym z szybkością nie większą niż 12 km. na godzinę, mechanicznym pojazdom osobowym z szybkością nie większą niż 25 km. na godzinę, a ciężarowym z szybkością nie większą niż 15 km. na godzinę.

Na skrzyżowaniu dróg, ostrych skrętach i podczas mgły, gołoleźni, na wszystkich miejscach spadzistych, niebezpiecznych lub śliskich, wolno jest jechać z szybkością nie większą niż 10 km. na godzinę. Przez wszystkie mosty drewniane o długości ponad 20 metrów zabrania się przejeżdżać z szybkością większą niż 6 km. na godzinę (szybkość konia w stępie).

Wolny wydmuch tłumika winien być w miejscowościach zabudowanych zawsze szczelnie zamknięty. Nie wolno wyjechać pojazdem mechanicznym na ulicę, jeżeli silnik dymi wskutek przeoleiwania.

Zabrania się osobom kierującym pojazdem mechanicznym, a w autobusach również pasażerom, palenie tytoniu podczas jazdy oraz postoju samochodu. W czasie postoju samochodu zakaz palenia obowiązuje kierowcę o ile tenże znajduje się w chwili postoju samochodu przy kierownicy.

Prowadzenie pojazdu mechanicznego przez kierowcę nietrzeźwego jest surowo wzbronione. Za przestępstwo to przewidziana jest kara sądowa i utrata dyplomu szoferskiego.

Przekroczenia karane będą w myśl § 131 wyżej wymienionego rozporządzenia, o ile według ogólnych przepisów karnych nie grożą kary wyższe grzywną do wysokości 60 zł, wzgl. — w razie niemożności ściągnięcia grzywny odpowiednim aresztem, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za wyrządzone szkody.

Organa Policji Państwowej otrzymały nakaz prowadzenia ścisłej kontroli w tym kierunku.

Bydgoszcz, dnia 19 lipca 1928 r.
Miejski Urząd Policyjny.
w z. (—) Weber, dyrektor biur. (19064)

Mocno paloną CEGŁĘ
rury sączkowe 1 1/2 do 8" l. w., pokrycie sufitowe i cegłę formowaną w najlepszym gatunku poleca
J. Nehlipp, cegielnia parowa
Przechowo, p. Świecie n/W. (Pomorze). 19052

Baczność!
100 złotych nagrody odbierze ten, który nam złodzieja i pobyt cukru wskaże, który dnia 14. VII. 1928 r. z naszego magazynu ulica Grudziądzka nr. 7-11 został skradziony. Dyskrecję zapewniamy się. 19073
LUKULLUS, Fabryka cukrów i czekolady
Bydgoszcz, ulica Poznańska 28. Telefon 16-70.

Poszukuję
zaraz lub później
składu
stosownego na bławaty w ruchliwym mieście i dobrem położeniu z mieszkaniem lub bez. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „E. M.“ (19035)

Przetarg ofertowy.

Magistrat rozpisuje przetarg na:
1) roboty dekarckie
2) roboty blacharskie
budynku robotniczego przy ulicy Sienkiewicza.
Blankiety ofertowe za opłatą 1,00 zł są do nabycia w Urzędzie Budowlanym, gdzie leżą do przejrzania plany oraz otrzymać można bliższe wskazówki.
Zapieczone oferty z napisem: „Oferta na roboty (wypełnić) budynku robotniczego w Chelmży” — składać do Magistratu, pokój nr. 11, najpóźniej do godziny 12 i pół dnia 23 lipca 1928 r. gdzie nastąpi przetarg ofertowy.
Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty.
Chelmża, dnia 9 lipca 1928 r.
18220 Magistrat, Urząd Budowlany.

Przetarg ofertowy.

Magistrat rozpisuje przetarg na następujące roboty budowlane:
I. w Ratuszu:
a) rozbiorę starego budynku nr. 7
b) postawienie nowego warsztatu
c) wymurowanie muru świetlikowego od ulicy
d) postawienie od ulicy stylowego parkanu drewnianego.
II. w Rzeźni: naprawę i ofogowanie komina
III. w szkole dziewcząt: wymurowanie muru świetlikowego przed mieszkaniem woźnego.
Blankiety ofertowe są do nabycia za opłatą 1,— do 3,— zł. w Urzędzie Budowlanym, gdzie można obejrzeć plany i otrzymać bliższe wskazówki.
Zapieczone oferty z napisem na poszczególnie roboty nadsyłać do Magistratu, pokój nr. 11 w terminie do dnia 18 lipca 1928 r. godz. 12 1/2, gdzie nastąpi otwarcie kopert.
Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty. (18221)
Chelmża, dnia 9 lipca 1928 r.
Magistrat - Urząd Budowlany.

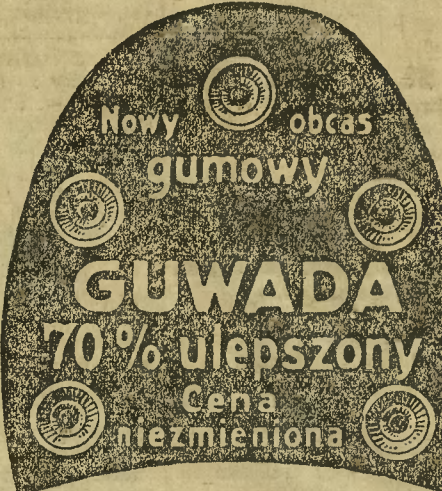
Sprzedż przymusowa.

Dnia 21 lipca br. o godzinie 3-iej po południu sprzedawać będą
2 maciory
u p. Chwałskiego w Krotoszynie pod Barcinem najwięcej dającym za gotówkę. 19070
Strzelewicz, komornik sąd. z pol. w Krotoszynie n/N.




Wózki dziecięce 17432
Łóżka dziecięce
w bardzo wielkim wyborze. Sprawy w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników
F. Kreski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 - tel. 443
1808 - 1928

Kupię zbiorniki żelazne
okrągłe o pojemności 10-12000 kg. Oferty z podaniem ceny proszę skierować do eksped. Dziennika Bydgosk. pod „T. J.“ (18948)



Nowy obcas gumowy
GUVADA
70% ulepszony
Cena niezmienną



ŻEGLUGA POLSKA
19083
Wycieczki turystyczne po Bałtyku
na S/S Gdynia (kapitan Rynecki)
do Danii, Szwecji i Norwegii.
Najbliższe wycieczki:
Na wyspę Bornholm odjazd 24 powrót 26 lipca.
Ceny miejsc od zł 95. Do Kopenhagi i Helsingør odjazd 27 VII, powrót 3 VIII. Ceny miejsc od zł 295.
Paszporty zagraniczne nie wymagane.
Wszelkie informacje udziela P. P. „Żegluga Polska“ Wydział Pasażerski, Gdynia (tel. 93) i Pierwsze Polskie Tow. Kapieli Morskich Warszawa, Krakowskie Przedm. 20/22 (tel. 235 60)

Cenniki na rok 1928
ilustrowane wysyłamy bezpłatnie wszystkim, po otrzymaniu adresu. Polecamy na długoterminowe spłaty:
Rowery oryginalne angielskie, francuskie i austriackie, maszyny do szycia, gramofony i płyty, radio: aparaty i sprzęt, zegary i biżuterję oraz wiele innych przedmiotów potrzebnych w każdym domu. Zwracać się do firmy: (18360)
M. Okoń, Warszawa, Zienna 11, telefon 121-65.

Mikaszewickie Zakłady Wyrobów Drzewnych
„OLZA“ Sp. Akc.
Mikaszewicze powiat łuniniecki
Przedstawicielstwo Inowrocław
telefon nr. 498, ul. św. Ducha nr. 14
Dostarczamy na warunkach wyjątkowo korzystnych
olszowe dychty klejone
w różnych gatunkach i wymiarach.
Deski sosnowe
Na żądanie wysyłamy oferty.

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach
Pokost gwarantowany czysto-łniany,
KIT szklarski miniwowy
w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka „DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71, tel. 287.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. i łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim i łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skompletowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.